

KS. HIERONIM EUG. WYCZAWSKI OFM

ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA W ŚWIELE SCHEMATYZMU Z 1863 ROKU

Treść: I. Wstęp; II. Wiadomości o archidiecezji: 1. Ordynariusz i sufragani, 2. Rozległość i podział archidiecezji, 3. Urzędy, 4. Kapituły, 5. Akademia Duchowna, 6. Seminarium duchowne, 7. Inne instytucje, 8. Parafie, 9. Duchowieństwo parafialne, 10. Zakony; III. Uwagi końcowe.

I. Wstęp

Wykazy kościołów i duchownych w poszczególnych diecezjach i prowincjach zakonnych, nazywane schematyzmami, elenchusami lub po prostu rocznikami czy katalogami, poczęto wydawać sporadycznie już pod koniec XVIII w. Schematyzmy wcześniejsze należą do wyjątku¹. Od początku w. XIX stały się one zjawiskiem powszechnym we wszystkich polskich diecezjach i coraz częstszym w polskich prowincjach zakonnych. W jednych diecezjach i zakonach wydawano je co roku, w innych co kilka lat. Początkowo stanowiły dodatek do rubryceli i były redagowane w języku łacińskim, później przybrały postać druków samoistnych i coraz częściej poczęto je wydawać w języku polskim.

Jeśli idzie o ilość wiadomości, podawanych przez schema-

¹ Prowincja ruska bernardynów wydrukowała schematyzm w 1753 r. pt. *Integer caetus Fratrum Minorum... sive Bernardinorum... Provinciae Russiae...* (b. m.) 1753.

tyzmy, sprawa przedstawia się bardzo różnorodnie. Na ogół schematyzmy najstarsze miały ich niewiele. Z biegiem czasu ich treść stopniowo się rozszerzała, dochodząc niekiedy do wielkiego bogactwa szczegółów, chociaż z drugiej strony daje się zauważyć od lat międzywojennych tendencja ograniczania informacji. Należy stwierdzić, że suma wiadomości za te same lata, zawarta w schematyzmach różnych diecezji, jest bardzo niejednolita. Zależało to od pomysłu, pilności, czasami jeszcze od zamiłowań historycznych ich redaktorów. Schematyzmy diecezji chełmińskiej², łomżyńskiej³, warszawskiej⁴ z lat 1946—1949 są bardzo lakoniczne, za to z tego samego czasu schematyzmy diecezji kieleckiej⁵, lubelskiej⁶ czy administracji opolskiej⁷ odznaczają się znacznym zasobem treści. Wybitnie dodatnio wyróżniają się schematyzmy: diecezji przemyskiej łańciskiej z r. 1863⁸, diecezji przemyskiej ob. gr.-katolickiego z r. 1879⁹, archidiecezji wrocławskiej z r. 1952¹⁰ (wymieniam

² Spis kościołów i duchowieństwa Diecezji Chełmińskiej na rok 1949. Pelplin 1949.

³ Elenchus cleri saecularis ac regularis et ecclesiarum Dioecesis Łomzensis anno Domini 1948 Sandomierz (1949).

⁴ Katalog kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej na rok 1946. Warszawa 1946.

⁵ Katalog duchowieństwa i parafii Diecezji Kieleckiej za rok 1946. Kielce 1946.

⁶ Spis kościołów i duchowieństwa Diecezji Lubelskiej 1948. Lublin (1948).

⁷ Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego 1947. Opole 1947.

⁸ W schematyźmie tym podano dodatkowo krótkie dzieje wszystkich parafii w oparciu o źródła archiwalne. Przedrukowywano je następnie we wszystkich kolejnych schematyzmach aż po rok 1912. Ks. J. Kwolek: Archiwa diecezji przemyskiej ob. łańc. W: *Kronika Diecezji Przemyskiej* 27: 1927, s. 237.

⁹ Schymatism eparchii peremyszlskoj. Peremyszl 1879. Katalog ten, wzorowany na łańciskim przemyskim schematyźmie z 1863 r., zamieszcza również historię wszystkich parafii.

¹⁰ Ks. J. Kubica: Schematyzm duchowieństwa i kościołów Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław 1952.

tylko przykłady). Pierwszy redagował znany historyk diecezji przemyskiej ks. Franciszek Pawłowski¹¹, drugi ruski ksiądz przemyski Julian Nykorowycz¹², trzeci ks. Józef Kubica. Inny zupełnie charakter ma schematyzm diecezji chełmińskiej z 1928 r., bardzo obszerny, przygotowany siłami zbiorowymi historyków, przy wydaniu którego chodziło nie tyle o bieżącą statystykę, ile i głównie o historię diecezji¹³.

Zwracano już uwagę na kościelne schematyzmy jako ważne źródło historyczne¹⁴. I trzeba przyznać, że źródło to, dawniej niemal niezauważane, trafia ostatnio coraz częściej na warsztat historyków, chociaż do pełnego wykorzystania wszystkich zawartych w schematyzmach możliwości na przestrzeni całego okresu ich publikowania jest jeszcze daleko. Osobiście wysoko oceniam ten rodzaj źródła, nawet po stwierdzeniu, że niektóre kategorie zamieszczanych w schematyzmach informacji, zbieranych drogą ankiety od proboszczów, mogą wymagać kontroli innymi źródłami.

W studium niniejszym nie idę ściśle po linii dociekań źródłoznawczych i nie usiłuję zestawić teoretycznie kompletu możliwych informacji, jakie da się uzyskać ze schematyzmów. Zamiarem moim jest dać konkretny przykład, jak przedstawia się dowolnie obrana diecezja w świetle jednego tylko, również swobodnie wybranego schematyzmu, bez posiłkowania się innymi źródłami i opracowaniami; najistotniejsze informacje uzupełniające oraz ważniejszą literaturę podaję w przypisach. Sądzę bowiem, że w ten sposób skonstruowany obraz, jak się okaże wcale nieubogi, najlepiej przekona Czytelnika, co można dowiedzieć się z średnio dokładnego schematyzmu.

Ks. J. Kwolek: *Archiwa...*, s. 237.

¹² Zob. bp H. Łakota: *Dwi prestoni cerkwy peremyški. Peremyszl 1937*, s. 3 i 7.

¹³ *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny. Peplin 1928.*

¹⁴ Ks. T. Długosz: *Schematyzmy diecezjalne jako źródło historyczne. W: Sprawozdania z czynności wydawniczej i posiedzeń naukowych oraz kronika Tow. Nauk. KUL*, nr 12. Lublin 1962, s. 86—89.

Przedmiotem mego zainteresowania jest archidiecezja warszawska w świetle schematyzmu z 1863 r. Wzięłem pod uwagę schematyzm przeciętny, a więc średnio rozwinięty. Obrąłem zaś archidiecezję warszawską dlatego, bo pragnę przy okazji uczcić 150-tą rocznicę podniesienia biskupstwa warszawskiego do godności arcybiskupstwa¹⁵. O obraniu roku 1863 zdecydował jeszcze i ten wzgląd, że był to końcowy okres krótkich rządów arcybpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, najwybitniejszego w XIX w. ordynariusza warszawskiego.

Wymieniony schematyzm, formatu małej ósemki, ma tytuł: CATALOGUS CLERI SAECULARIS AC REGULARIS ARCHIDIOECESIS VARSAVIENSIS ANNO DOMINI 1863, liczy 100 stron druku i był publikowany jako dodatek do ORDO DIVINI OFFICII AD USUM ARCHIDIOECESIS VARSAVIENSIS AUCTORITATE ET MANDATO... SIGISMUNDI FELICIS FELIŃSKI... ARCHIEPISCOPI ET METROPOLITAE VARSAVIENSIS CONSCRIPTUS... PRO ANNO DOMINI 1863, VARSAVIAE (b. r.). Faktycznie przedstawia on stan archidiecezji nie z r. 1863, ani nawet z 1 stycznia tegoż roku, ale z okresu

¹⁵ Pius VII bullą *Militantis Ecclesiae regimini* z 12 III 1818 podniósł biskupi kościół św. Jana w Warszawie do godności kościoła arcybiskupiego i metropolitalnego, bullą *Ex imposita Nobis* z 30 VI 1818 r. dokonał rozgraniczenia metropolii warszawskiej, a bullą *Romani Pontifices* z 6 X 1818 r. nadał arcybiskupom warszawskim przywilej szat purpurowych i tytuł prymasa Królestwa Polskiego. Zob. Ks. M. Węglewicz: Zabiegi prawodawcze i dyplomatyczne nad utworzeniem Arcybiskupstwa Warszawskiego. W: *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* (w dalszym ciągu cytuję *Wiad. ADiec. Warsz.*) 1918, s. 185—194 oraz — Prymas Królestwa Polskiego. Tamże, s. 304—305.

Uczczeniu setnej rocznicy istnienia arcybiskupstwa warszawskiego poświęcono numer 5—6 rocznika 8 (1918) *Wiadomości Archidiecezjalnych Warszawskich* z szeregiem artykułów. 150-tą rocznicę utworzenia biskupstwa warszawskiego upamiętnił w 1948 r. ks. Wł. Kwiatkowski artykułem: *Stopiędziesięciolecie utworzenia diecezji warszawskiej*: W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1948, s. 12—22, 40—52.

wcześniejszego o kilka miesięcy, z czasu przygotowywania schematyizmu do druku.

Układ schematyizmu jest następujący: Na początku, wymieniono papieża i podano pełną hierarchię Kościoła w Królestwie Polskim (Kongresowym), następnie hierarchię kościelną na innych ziemiach polskich (*in provinciis adiacentibus*) oraz katalog arcybiskupów warszawskich z opuszczeniem wszakże pierwszego biskupa warszawskiego Józefa Miaskowskiego (1798—1804). Dalej wymieniono arcybiskupa i biskupa sufragana, kapitułę katedralną, konsystorz generalny i inne urzędy centralne archidiecezji, następnie kapitułę kolegiacką w Łowiczu, wykaz dekanatów i dziekanów, skład Akademii Duchownej, seminaria duchowne, parafie warszawskie, wykaz katechetów w szkołach warszawskich, klasztory warszawskie i inne stołeczne instytucje kościelne, wreszcie parafie pozawarszawskie według dekanatów z tym, że dekanat warszawski zamiejski położono na czele, w końcu wykaz księży zmarłych w 1862 r., liczbowe zestawienia dekanatów, parafii, kościołów, kaplic, klasztorów, księży świeckich, alumnów w seminariach, księży zakonnych, kleryków i braci zakonnych. Zamyka schematyizm spis tematów do egzaminów proboszczowskich oraz indeksy alfabetyczne parafii i księży. Dla zakonów nie wprowadzono osobnego działu (poza zestawieniem klasztorów w Warszawie), lecz przy odpowiednich dekanatach wymieniano istniejące na ich terenie konwenty. Dołączono do schematyizmu tekst modlitw za papieża, wykaz dni (*festa palatii*), w których należało odprawiać nabożeństwa za dom panujący, tekst modlitw za cesarza i za arcybiskupa ¹⁶.

¹⁶ Ponieważ omawiany schematyizm posiada dokładny indeks miejscowości i nazwisk, a sam jest publikacją niewielką (100 stron), nie cytuję go w zasadzie w niniejszym studium. Tylko wyjątkowo podaję strony, gdy sprawdzenie wiadomości mogłoby być utrudnione.

II. Wiadomości o archidiecezji

1. Ordynariusz i sufragan. O arcybiskupie i biskupie sufraganie podał schematyzm tylko najważniejsze personalia. Arcybiskupem był Zygmunt Szczęsny Feliński, urodzony 1 XI 1822 r. w Wojutynie (na Wołyniu), wyświęcony na kapłana w 1855 r., prekonizowany na arcybiskupa warszawskiego 6 I 1862 r., konsekrowany 26 tegoż miesiąca¹⁷. Archidiecezja posiadała 2 sufraganie: warszawską, wówczas wakującą¹⁸, i drugą w Łowiczu¹⁹, którą zajmował Henryk Plater. Bp Plater, urodzony w 1817 r., wyświęcony na kapłana w 1840 r., prekonizowany na biskupa mosinopolitańskiego in part. i sufragana łowickiego w 1859 r., był dziekanem kapituły kolegiackiej w Łowiczu oraz proboszczem w Skierniewicach i Makowie, które to probostwa były inkorporowane tej sufraganii jako uposażenie²⁰.

¹⁷ Ks. H. E. Wyczawski: Materiały źródłowe do życia i działalności arcybpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, 1822—1895. W: *Studia Theologica Varsaviensia* 4: 1966, nr 1, s. 167—249. Tamże ważniejsza o nim literatura. O arcybpie Felińskim przygotowuję monografię.

¹⁸ Ostatni sufragan warszawski Jan Dekert, bp Halikarnassu in part., zmarł 19 XI 1861 r. (Ks. R. Archutowski: Arcybiskupi i biskupi warszawscy. W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1918, s. 201). Na jego miejsce został prekonizowany na przedstawienie arcybpa Felińskiego kanonik kapituły warszawskiej, oficjał konsystorza i profesor Akademii Duchownej w Warszawie, ks. Paweł Rzewuski. Z powodu trudności politycznych, a potem rychłego wywiezienia do Astrachania nie mógł przyjąć sakry biskupiej. Po zwolnieniu z wygnania w 1883 r. osiadł w Krakowie, gdzie też zmarł jako nominat w 1892 r. J. Bartoszewicz: Ks. Paweł Rzewuski biskup nominat prusseński, sufragan warszawski. Kraków 1893.

¹⁹ O sufraganii łowickiej pisał ks. Wł. Kwiatkowski w pracy pt. Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu (1433—1938). Warszawa 1939, s. 217—241.

²⁰ Ks. R. Archutowski: Arcybiskupi i biskupi warszawscy, s. 202. — Do r. 1861 przebywał często na terytorium archidiecezji, w Łowiczu lub na probostwie w Wiskitkach, bp Tadeusz Łubiński

2. Rozległość i podział archidiecezji. Schematyzm nie posiada mapy, ani gotowego opisu granic archidiecezji. Podając jednakże nazwy wszystkich parafii według dekanatów, powiatów i okręgów pocztowych, pozwala odtworzyć całkiem dokładnie jej ówczesne terytorium. Na północy granica archidiecezji zaczynała się na południe od Płocka po lewym brzegu Wisły, gdzie ostatnią parafią warszawską w tym rejonie było Radziwie. Następnie koło Modlina przekraczała Wisłę z tym, że Nowy Dwór leżał już w archidiecezji warszawskiej i biegła na wschód. Tamtejsze parafie graniczne to Wieliszew, Niegów, Kamieńczyk. Na północy stykała się archidiecezja na całej swej długości z diecezją płocką. Na wschodzie na styku z diecezją podlaską krańcowymi parafiami archidiecezji były: Kamionna, Jadów, Pniewnik, Dobrze, Oleksin, Cegłów, Kuflew, Latowicz. Stąd biegła granica na zachód w kierunku Wisły, dosięgając jej na wysokości Góry Kalwarii z tym, że parafia Karczew leżała już w granicach archidiecezji. Dalej szła granica Wisłą na południe, następnie Pilicą do Warki. Na południu graniczyła archidiecezja z diecezją sandomierską. Ostatnie parafie warszawskie to Konstancynów, Łódź, Mieszki, Brzeziny, Łaznów, Będków, Tomaszów Mazowiecki, Inowłódź, Domaniewice, Łęgonice, Warka. Na zachodzie wreszcie sąsiadowała z diecezją kujawsko-kaliską, a parafie graniczne były następujące: Kazimierz, Tur, Łęczyca, Grabów, Dąbie, Chełmno, Grzegorzew, Borysławice, Bierzwienina, Imielno, Łanięta, Gostynin. Jak widać, ówczesne terytorium archidiecezji warszawskiej było znacznie większe od dzisiejszego. Wystarczy powiedzieć, że połowa obecnej diecezji łódzkiej została wykrojona z archidiecezji warszawskiej. Odpadły też później od archidiecezji warszawskiej drobne tereny graniczne do diecezji płockiej i podlaskiej.

sufragan kujawsko-kaliski, dzierżący ongiś prałaturę-dziekanie kolegiaty łowickiej, a do śmierci rodowe probostwo rodziny Łubieńskich z Rudy Guzowskiej w Wiskitkach. Zob. *Catalogus cleri saecularis ac regularis Archidioecesis Varsaviensis 1860*, s. 77 oraz ks. Wł. Kwiatkowski: *Prymasowska kapituła...*, s. 223—240.

Archidiecezja była podzielona na 21 dekanatów, a mianowicie Warszawa-Miasto, Biała Rawska, Błonie, Brzeziny, Gąbin, Gostynin, Grójec, Kłodawa, Kutno, Łęczyca, Łowicz, Piaseczno, Rawa Mazowiecka, Siennica, Skierniewice, Sochaczew, Stanisławów, Stryków, Warka, Warszawa — Dekanat Zamiejski, Zgierz. Rozległość poszczególnych dekanatów utrzymywała się w granicach od 18—6 parafii. Największe były dekanaty Błonie i Kutno, liczące po 18 parafii. Po 17 parafii miały dekanaty Gąbin, Grójec, Siennica i Stanisławów, po 15 parafii dekanaty Sochaczew i Zgierz, 14 parafii liczył dekanat Piaseczno, po 13 parafii obejmowały dekanaty Biała Rawska, Stryków i Warka, po 11 parafii Brzeziny i Łęczyca, po 10 parafii Łowicz i Rawa Mazowiecka, 7 parafii miał dekanat warszawski zamiejski i 6 parafii dekanat warszawski miejski, w czym 1 grecko-katolicką. Warto zaznaczyć, że parafie podwarszawskie: Służew, obejmujący między innymi Okęcie, Rakowiec, Włochy, Szczęśliwice, następnie parafia w Wawrzyszewie, podchodząca na podwarszawski Marymont i Powązki, dalej parafia w Wilanowie, sięgająca na północ po Sielce, Czerniaków i Siekierki, wreszcie na Woli, rozciągająca się na Ochotę, Czyste, Koło, Odolany i Jelonki, należały do dekanatu piaseczyńskiego. Parafia na Pradze, obejmująca wszystkie prawobrzeżne miejscowości od Pelcowizny, Bródna, Zacisza, Elsnerowa, Ząbek po Kawęczyn, Grochów i Gołławek, wchodziła w skład dekanatu warszawskiego zamiejskiego.

Z politycznych elementów przestrzennych podał cytowany schematyzm tylko dwa, a mianowicie powiaty, w jakich leżały poszczególne dekanaty, oraz okręgi pocztowe, w zasięgu których znajdowały się parafie. Archidiecezja rozciągała się na 7 ówczesnych powiatów: gostyniński, łęczycki, łowicki, rawsko-mazowiecki, sochaczewski, stanisławowski i warszawski. Okręgi pocztowe zaś na terenie archidiecezji były następujące: Aleksandrów, Białobrzegi, Błonie, Brzeziny, Dąbie, Gąbin, Góra Bałdrzykowa, Góra Kalwaria, Gostynin, Grodzisk Mazowiecki, Grójec, Jabłonna, Kałuszyn, Kłodawa, Koło n/Wartą, Krośniewice, Kutno, Lutomiersk, Łęczyca, Łódź, Łowicz, Mi-

łosna, Mińsk Mazowiecki, Mniszew, Mogielnica, Mszczonów, Nowe Miasto, Nowy Dwór, Osiny, Ozorków, Piaseczno, Piątek, Plecka Dąbrowa, Radzymin, Rawa Mazowiecka, Rokiciny, Rogów, Ruda Guzowska, Seroki, Sękocin, Skierniewice, Sochaczew, Starawieś, Stryków, Tarczyn, Tomaszów Mazowiecki, Warka, Węgrów, Wolbórz, Wyszków, Wyszogród, Zakroczym, Zgierz, razem 53 okręgów. Oczywiście okręgi pocztowe nie pokrywały się z granicami archidiecezji, niektóre parafie na jej krańcach należały do poczt poza archidiecezją jak w Białobrzegach, Kole, Lutomiernsku, Wolborzu, Zakroczymiu i in. Nie trzeba podkreślać, że systematyczne notowanie przez schematyzmy okręgów pocztowych jest ważnym źródłem do historii poczt na ziemiach polskich.

3. Urzęd y. Dużo stosunkowo wiadomości dostarcza schematyzm o centralnych urządach archidiecezji. Daje poznać nie tylko ich aktualny skład personalny, ale także pozwala odtworzyć z podanych szczegółów ich ustrój i kompetencje.

Do pomocy arcybiskupowi w załatwianiu spraw administracyjnych i sądowych służył konsystorz generalny, będący połączeniem dawnego oficjałatu generalnego z kurią arcybiskupią²¹. Na jego czele stał nominalnie jako prezes konsysto-

²¹ Do r. 1862 istniał w archidiecezji warszawskiej ponadto konsystorz foralny w Łowiczu, rozciągający swą jurysdykcję na 11 najbliższych dekanatów, należących ongiś do archidiecezji gnieźnieńskiej; reszta terytorium archidiecezji warszawskiej została zabrana biskupstwu poznańskiemu (archidiakoniat warszawski) i biskupstwu płockiemu (kilka parafii). (Catalogus cleri... 1860, s. 13 oraz ks. Wł. Kwiatkowski: Prymasowska kapituła... s. 207—212). Ponieważ oficjałat ten doszedł za arcybpa Fijałkowskiego do dużej samodzielności wobec arcybiskupa i konsystorza generalnego i stanowił niejako diecezję w archidiecezji zwłaszcza, że miał w Łowiczu własnego biskupa sufragana i własną kapitułę (kolegiacką), a samodzielność ta nie najlepiej wpływała na stan duszpasterstwa w tej części archidiecezji, arcybp Feliński zniósł go w 1862 r. Schematyzm z r. 1863 notuje jednak przy wszystkich ostatnich urzędnikach tego konsystorza funkcje, jakie w nim pełnili do jego likwidacji. Ostatnim oficjałem był ks.

rza arcybiskup²², faktycznie zaś oficjał generalny ks. Paweł Rzewuski, dziekan kapituły katedralnej i profesor Akademii Duchownej w Warszawie. Urząd sędziów surogatów piastowali ks. August Sieklucki, scholastyk kapituły katedralnej, i ks. Ignacy Domagalski, kanonik tejże kapituły. Asesorem konsystorza był ks. Andrzej Dorobis, misjonarz św. Wincentego a Paulo, profesor seminarium świętokrzyskiego, a regentem (kanclerzem) konsystorskiej kancelarii ks. Kazimierz Weloński, kanonik honorowy kapituły warszawskiej. Funkcje sekretarzy pełnili księża Aleksander Janczarski i Ignacy Dudrewicz, archiwisty ks. Franciszek Kołaczewski, ekspedytora ks. Julian Zdzitowiecki, protokółantów ks. Leon Jungowski i diakon Bronisław Podolski. Kapelanem arcybiskupa był ks. Feliks Michałowski. Księża Weloński, Janczarski, Dudrewicz, Kołaczewski, Zdzitowiecki i Jungowski posiadali stopień kandydata teologii.

Osobny wydział w konsystorzu stanowił sąd konsystorski. Jego prezydium stanowili sędziowie: Rzewuski, Sieklucki, Antoni Dietrich kanonik katedralny warszawski i regens seminarium świętojańskiego, Domagalski, Dorobis. Ks. Weloński występował w nim jako notariusz, ks. Antoni Sotkiewicz profesor Akademii Duchownej warszawskiej jako referent spraw małżeńskich, ks. Ignacy Ostrowski, misjonarz, profesor seminarium świętokrzyskiego, jako obrońca węzła małżeńskiego i ks. Aleksander Janczarski jako fiskał czyli promo-

Kazimierz Tarnowski prepozyt kapituły łowickiej, sędziami surogatami Bartłomiej Michałowski archidiacon i Andrzej Kielczewski kanonik tejże kapituły, notariuszem ks. Jan Sliwowski komendantz parafii św. Ducha w Łowiczu. *Catalogus cleri...* 1863, s. 18, 58.

²² W zaborze rosyjskim decyzje konsystorzy były ostateczne, ordynariusz nie mógł ich zmienić. Arcybiskup Feliński, chcąc wywierać należyty wpływ na koncentrujące się w konsystorzu sprawy, nie tylko wprowadził doń oddanych sobie i bardzo gorliwych księży (w r. 1863 nie było już ani jednego urzędnika z czasów poprzedniego pontyfikatu), ale począł osobiście przewodniczyć sesjom konsystorskim. Tym się tłumaczy zamieszczony w schematyźmie tytuł *praeses consistorii*. Za arcybpa Fijałkowskiego nie dawano ordynariuszowi tego tytułu.

tor sprawiedliwości. Tylko Dietrich, Sotkiewicz i Ostrowski zostali powołani z poza grona członków konsystorza. Przy sądzie tym oprócz wyżej wymienionych księży pracował nadto 12-osobowy zespół sędziów prosynodalnych, dobranych spośród członków obu kapituł w następującym składzie: Paweł Rzewuski, Antoni Białobrzeski, August Sieklucki, Stanisław Zwoliński, Leon Topolski, Antoni Dietrich, Ignacy Domagalski, Michał Nowodworski z kapituły warszawskiej oraz bp Henryk Plater, Kazimierz Tarnowski, Bartłomiej Michałowski, Sylwester Smoliński z kapituły łowickiej. Widoczna jest tu przewaga kapituły warszawskiej²³. Drugą instancją dla tego sądu stanowił na okres 5-ciu lat na mocy dekretu papieża Piusa IX z 1862 r. sąd konsystorski w Lublinie, w którym miejscowy ordynariusz bp Wincenty Pieńkowski sprawował na podstawie tegoż dekretu funkcje delegowanego sędziego apostołskiego w odniesieniu do spraw z archidiecezji warszawskiej²⁴.

Poza tym były ukonstytuowane przy konsystorzu 3 inne zespoły księży do wykonywania ściśle określonych czynności: egzaminatorów prosynodalnych do egzaminowania kandydatów na beneficja, zespół egzaminatorów do egzaminowania kandydatów do stanu duchownego, do święceń i do słuchania spowiedzi oraz cenzorów ksiąg religijnych. Pierwszy zespół składał się z 12, drugi z 16, trzeci z 19 członków, powołanych z kapituły katedralnej, konsystorza, spośród przełożonych i wykładowców Akademii Duchownej i obu seminariów. Wśród cenzorów znalazło się również 5 księży zakonnych: 1 bernardyn, 1 dominikanin, 2 kapucynów i 1 reformat.

Dobrze były wówczas zorganizowane dekanaty. Oprócz dziekana, wicedziekana i notariusza posiadał każdy dekanat

²³ Księżę Siekluckiego, Dietricha, Domagalskiego, Nowodworskiego i Zwolińskiego powołał arcybp Feliński w miejsce zmarłych bpa Jana Dekerta, Józefa Gierwałowskiego, Mateusza Naruszewicza, Ludwika Gruszeckiego i Wojciecha Logi. *Catalogus cleri...* 1860, s. 10.

²⁴ *Catalogus cleri...* 1863, s. 16.

2 asesorów dekanalnych do prowadzenia wraz z dziekanem i notariuszem dekanalnym ewentualnych spraw, delegowanych przez sąd konsystorski. Z podanego przy nazwiskach szeregu księży tytułu „decanus emeritus” wynika, że urząd dziekana nie był wtedy dożywotni.

4. K a p i t u ł y. Jak w każdym, tak i w omawianym schematyźmie podano zestawienie członków kapituły katedralnej warszawskiej i kolegiackiej łowickiej. Kapituła katedralna liczyła 4 prałatury i 8 kanonii gremialnych. Godność dziekana piastował znany już nam ks. Paweł Rzewuski²⁵. Archidiaconem był ks. Antoni Białobrzeski, magister teologii, protonotariusz apostolski, prepozyt parafii NMP na Nowym Mieście w Warszawie, poprzedni oficjał i administrator archidiecezji za ostatniego wakansu. Scholasterię posiadał ks. Antoni Sieklucki, a kustodię ks. Stanisław Zwoliński, prepozyt praski. Gremium kanoników składało się, licząc według starszeństwa pobytu w kapitule, z następujących księży: Józefa Szczygielskiego, kandydata teologii, rektora warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, Leona Topolskiego, doktora teologii, emerytowanego profesora Akademii Duchownej w Warszawie, prepozyta parafii w Piątku, Ferdynanda Działkowskiego, Kazimierza Budziszewskiego, proboszcza w Słomczynie i dziekana wareckiego, Jacka Józefa Kondrackiego, proboszcza w Wawrzyszewie, Antoniego Diētricha, regensa se-

²⁵ Sporo wiadomości o członkach kapituły i o innych kapłanach, wymienianych w niniejszym opracowaniu, można znaleźć w encyklopediach, w *Polskim Słowniku Biograficznym*, w artykułach jubileuszowego rocznika (nr 5—6) *Wiadomości Archidiecezjalnych Warszawskich* z r. 1918, w tychże *Wiadomościach* z następnych lat, w pracach zestawionych przez ks. A. Fajęckiego (*Bibliografia do dziejów Archidiecezji*. W: *Wiad. ADiec.* Warsz. 1918, s. 306—314), w pracy ks. A. Pleszczyńskiego: *Dzieje Akademii Duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie*, Warszawa 1907, i w innych publikacjach. Z powodu szczupłości miejsca nie można zestawić tu pełnej bibliografii.

minarium duchownego św. Jana i prepozyta parafii św. Aleksandra w Warszawie, Ignacego Domagalskiego i Michała Nowodworskiego, profesora Akademii Duchownej w Warszawie ²⁶.

Nie ma w schematyźmie osobnego zestawienia kanoników honorowych tej kapituły. Można ich wszakże wyłowić na podstawie odpowiednich adnotacji przy nazwiskach księży. Godność tę piastowało w 1863 r. 11 kapłanów: Ludwik Czajewicz proboszcz w Piasecznie, Wojciech Jakubowicz proboszcz łódzki, Jan Leski proboszcz w Łomnie, Stefan Łasicki proboszcz w Dąbrowicach, Antoni Marciński wicerektor Akademii Duchownej, Roch Ozimiński proboszcz w Dąbrówce i dziekan stanisławowski, Tomasz Przygodzki proboszcz w Jeruzalu, komendarz w Karczewie i dziekan siennicki, Franciszek Sławianowski mansjonarz katedralny i zastępca profesora Akademii Duchownej, Franciszek Ulanowski proboszcz w Poddębicach, Maciej Wołłowicz prepozyt w Pszczonowie, Kazimierz Wysocki proboszcz w Lesznie i dziekan błoński.

W duszpasterstwie katedralnym zastępowało kapitułę kolegium wikariuszy, złożone z 6 księży. Nie prepozyt, lecz najstarszy wikariusz ks. Kasper Wittman, noszący tytuł seniora kolegium, kierował faktycznie całym duszpasterstwem w parafii katedralnej. Wszyscy wikariusze z wyjątkiem jednego posiadali rzeczywiste i honorowe kanonie w kolegiacie łowickiej i w kapitule podlaskiej. Utrzymało się też z dawnych czasów przy katedrze 5-osobowe kolegium mansjonarzy (jedna mansjonaria wówczas wakowała), posiadające również własnego seniora.

Drugą kapitułę w archidiecezji posiadał kościół kolegiacki

²⁶ Księża Kondracki, Dietrich, Domagalski i Nowodworski zostali wprowadzeni do kapituły przez arcybpa Felińskiego. Tenże arcybiskup wysunął kanonika Rzewuskiego na pierwszą prałaturę kapituły, dziekanię, z pominięciem *senium* prałatów Białobrzeskiego, Siekluckiego i Zwolińskiego oraz kanonika Szczygielskiego (Catalogus cleri... 1860, s. 8; Catalogus cleri... 1863, s. 14—15). Nie było to dziwne o tyle, że Rzewuskiego przedstawił Feliński na biskupa sufragana.

w Łowiczu²⁷. Składała się ona z 3 prałatur i 9 kanonii gremialnych. Prepozyturę dzierżył ks. Kazimierz Tarnowski (h. Rolicz), ostatni oficjał foralny łowicki²⁸, prepozyt w Bolimowie, dziekan bp Henryk Plater, archidiaconat ks. Bartłomiej Michałowski proboszcz w Niesułkowie. Kanonie gremialne posiadali: Szymon Dymiński, Andrzej Kiełczewski wikariusz wieczysty w Gąbinie i dziekan gabiński, Sylwester Smoliński proboszcz w Kampinosie i dziekan sochaczewski, Franciszek Danecki proboszcz w Milezskach, Ignacy Kamiński prepozyt i dziekan rawski, Jan Wąsowski prepozyt kościoła św. Leonarda i prowizor domu księży emerytów w Łowiczu, Kasper Wittman senior wikarych katedralnych, Franciszek Wojtałowski prepozyt w Domaniewicach. Dziewięć kanonia wakowała.

Wymieniona kapituła posiadała 21 kanoników honorowych²⁹, dobranych spośród proboszczów i komendarzy, a mianowicie Ignacego Braulińskiego z Cielądza, Aleksandra Cetkowskiego ze Zdun, Franciszka Chmielowskiego z Ujazdu, Piotra Czerniewskiego z Brochowa, Antoniego Gabryelskiego ze Zgierza, Stanisława Gąsiorowskiego z Borysławic, Michała Gogolewskiego z Raszyna, Andrzeja Gronczewskiego z Gostynina, Antoniego Morskiego ze Sochaczewa, Ignacego Polkowskiego z Głuchowa, Marcina Polkowskiego z Geczna, Michała Radkiewicza z Chrusłina, Michała Radoniewicza z Osuchowa, Franciszka Sienickiego z Młodzieszyna, Leona Szleszyńskiego z Głuska, Wacława Ślepowrońskiego z Wieliszewa, Antoniego Wiktora z Trąbek, Hieronima Zimowskiego z Kiernozi oraz spośród wikariuszy Antoniego Biernackiego i Stanisława Wes-

²⁷ Zob. ks. Wł. Kwiatkowski: Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu (1433—1938). Warszawa 1939.

²⁸ *Catalogus cleri...* 1860, s. 12; *Catalogus cleri...* 1863, s. 18, 57.

²⁹ Schematyzm z r. 1860 (*Catalogus cleri...* 1860) zanotował tylko 11 kanoników *ad honores* tej kapituły. Metropolita Feliński liczbę tę powiększył, ponieważ odznaczeniami tymi nagradzał gorliwość duszpasterzy, względnie do niej zachęcał.

pańskiego z katedry i Józefa Steckiego z parafii św. Andrzeja w Warszawie.

Za wzorem katedry posiadała kapituła łowicka do służby bożej w kolegiacie i pracy duszpasterskiej w kolegiackiej parafii 4-osobowe kolegium wikariuszy, 4-osobowe kolegium psalterzystów, w którym jedno miejsce było nieobsadzone, oraz 3 altarzystów, także z jednym wówczas wakansem. Należy zaznaczyć, że 3 wikariusze kumulowali 3 psalterie, a 4-ty jedną altarię. Drugi altarzysta Ignacy Łukaszewski pełnił funkcję sekretarza kapituły kolegiackiej. Do duchowieństwa kolegiackiego liczył się też Antoni Ojrowski, kapelan łowickiego biskupa sufragana.

Z zestawień powyższych widać, że członkowie obu kapituł oraz ich wikariusze nie tylko pełnili wiele ważnych funkcji w konsystorzu, ale też kumulowali beneficja duszpasterskie. To ostatnie zjawisko, występujące również, acz bardzo rzadko i wśród plebanów, było reliktem czasów dawniejszych, a uzasadniało się obecnie słabym uposażeniem prebend kapitulnych i wikariuszowskich (wikariaty przy katedrze i kolegiacie były beneficjami).

Druga kapituła kolegiacka w archidiecezji w Łęczycy od dawna już nie istniała³⁰. Jednakże poprzedni arcybiskup pomianował jeszcze kanoników honorowych tej kolegiaty. Schematyzm z r. 1863 notuje ich 4-ech, Macieja Daneckiego proboszcza w Nieborowie i dziekana łowickiego, Jacka Kondrackiego kanonika katedralnego warszawskiego i proboszcza w Wawrzyszewie, Walentego Kondrackiego prepozyta w Żychlinie oraz Adama Szelewskiego prepozyta w Brzezinach, emerytowanego profesora Akademii Duchownej.

³⁰ Kolegiatę w Łęczycy zniósł arcybiskup Franciszek Malczewski 17 IV 1819 r. na mocy upoważnienia Piusa VII, zezwalającego mu osobną bullą skasować pewną ilość bogatszych kolegiat i opactw celem uzyskania uposażenia dla świeżo powstałych wówczas biskupstw. Ostatni członek tej kapituły archidiacon Łukasz Marszewski zmarł 11 VII 1839 r. Ks. J. Mętlewicz: *Wiadomość historyczna o archikolegiacie łęczycyckiej*. W: *Pamiętnik Religijno-Moralny* 17: 1849, s. 100—101.

Znaczna liczba księży piastowała kanonie honorowe, rzadziej gremialne, w różnych kapitułach poza archidiecezją. W kapitule katedralnej w Lublinie wspomniany ks. Adam Szelewski posiadał kanonię gremialną, ponieważ pochodził zapewne z tej diecezji. Poza tym 11 księży warszawskich miało tam kanonie honorowe, a mianowicie Jakub Ballach rektor kościoła św. Ducha w Warszawie (popaulińskiego), Jan Bogdan proboszcz w Błędowie, Kazimierz Budziszewski kanonik warszawski i proboszcz w Słomczynie, Kazimierz Gołaszewski proboszcz w Bedlnie, Józef Hollak proboszcz w Radzyminie ³¹, Jan Plewczyński proboszcz w Pieczyskach, Wincenty Popiel rektor Akademii Duchownej w Warszawie ³², Józef Rojewski proboszcz w Godzianowie, Antoni Sotkiewicz profesor Akademii Duchownej i proboszcz w Nowej Słupi w diec. sandomierskiej ³³, Jan Wąsowski kanonik łowicki i prepozyt kościoła św. Leonarda w Łowiczu, Józef Wyszyński profesor Akademii Duchownej i wikariusz parafii św. Andrzeja w Warszawie. Należy zaznaczyć, że Popiel, Sotkiewicz i Szelewski nie należeli do archidiecezji, a mieszkali w Warszawie z racji swoich stanowisk w Akademii.

W podobnej sytuacji byli ks. Melchior Buliński profesor wspomnianej Akademii i proboszcz w Wojciechowicach (Mikułowicach) w diec. sandomierskiej, dzierżący kanonię gremialną kapituły swojej rodzimej diecezji sandomierskiej, oraz ks. Józef Szpaderski profesor Akademii i proboszcz w Osieku,

³¹ Józef Hollak został w 1883 r. sufraganem sejneńskim. Ks. A. Romanóczuk: Hollak Józef (1812—1890) w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. 9, s. 583—584.

³² Wincenty Popiel został w 1863 r. mianowany biskupem plockim, w 1875 kujawsko-kaliskim, a w 1883 r. po rezygnacji metrop. Felińskiego arcybiskupem warszawskim, † 1912. Pamiętniki ks. Wincentego Chościak Popiela arcybiskupa warszawskiego. I—II. Wydał ks. J. Urban, Kraków 1915.

³³ Antoni Sotkiewicz został w 1883 r. biskupem sandomierskim † 1901. Bp P. Kubicki: Antoni Sotkiewicz biskup sandomierski 1826—1901. Zarys monograficzny. Sandomierz 1931.

szczyjący się kanonią honorową tejże kapituły. Poza tym w kapitule sandomierskiej posiadało 2 księży warszawskich kanonie honorowe: Józef Stanisław Lipiński katecheta pensji warszawskich oraz Jan Śliwowski komendarz wieczysty u św. Ducha w Łowiczu.

Kanonie honorowe w kapitule katedralnej w Płocku posiadało 3 księży: Florian Gieczyński proboszcz w Niegowie, Wojciech Litwinowicz proboszcz w Pęcinach i Wincenty Orzeszkowski profesor Akademii Duchownej. Ten ostatni był kapłanem diecezji płockiej i piastował tam ponadto kustodię w kolegiacie pułtuskiej.

W katedrze sejneńskiej księży warszawscy mieli tylko 2 kanonie honorowe: Kazimierz Celiński proboszcz i dziekan gródecki oraz Franciszek Danecki kanonik łowicki i proboszcz w Mileszkach.

Natomiast aż 9 honorowych kanonii należało do księży archidiecezji warszawskiej w kapitule katedralnej podlaskiej w Janowie. Posiadali je księży: Wojciech Andruszkiewicz proboszcz w Krzemienicy, Ignacy Habielski wikariusz katedralny, Władysław Łubkowski komendarz wieczysty w Żukowie, Piotr Metelski prepozyt w Mińsku Mazowieckim, Piotr Męczyński wikariusz u św. Andrzeja w Warszawie, Jan Panuszewski proboszcz w Leźnicy Wielkiej, Józef Wojno katecheta II Gimnazjum w Warszawie, Ludwik Zgórecki proboszcz w Sannikach, Józef Żmijewski prepozyt w Złakowie.

Najwięcej, bo aż 23, kapłanów warszawskich było odznaczonych honorowymi kanonikatami kolegiaty kaliskiej w diecezji kujawsko-kaliskiej, a mianowicie: Tomasz Szanior emeryt z Domu Księży Emerytów, Józef Lipiński katecheta pensji warszawskich, oraz proboszczowie: Walenty Alberski z Kłodawy, Józef Dziarkowski z Goszczyna, Tomasz Gilewski z Chełmna, Jan Gryczyński z Luszyna, Andrzej Kielczewski z Gąbina, przy tym kanonik łowicki, Mateusz Leśniewski z Kamieńczyka, Franciszek Lipiński z Nowego Miasta, Franciszek Lipka z Prażmowa, Ignacy Maicki z Lubochni, Tomasz Mościcki z Okuniewa, Jan Myszkiewicz z Wiskitek, przy tym profesor semina-

rium świętojańskiego; Władysław Polkowski z Mszczonowa, Antoni Rosiński z Osmolina, Antoni Stępowski z Latowicza, Franciszek Szpiliński z Lubani, Józef Śnieżyński z Pacyny, Franciszek Uzarski z Parzęczewa, Antoni Wysocki z Mąkolic, Ludwik Załęski z Jezowa, Leon Zawadzki z Białej Rawskiej, Wojciech Żukowski z Łęczycy.

Nie posiadali księży warszawscy żadnych godności tylko w kapitułach katedralnych we Włocławku i w Kielcach, w kolegiatach opatowskiej, wiślickiej i zamojskiej, oraz — rzecz zrozumiała — w żadnej polskiej diecezji poza granicami Kongresówki. Schematyzm nie mówi, jakimi drogami księży dochodzili do odznaczeń w obcych diecezjach.

5. **A k a d e m i a D u c h o w n a.** Z kolei pozwala schematyzm poznać skład osobowy profesorów i studentów najwyższej w Królestwie uczelni teologicznej³⁴. Rzymsko-katolicka Akademia Duchowna nie była instytucją archidiecezjalną, lecz państwową, przeznaczoną dla kształcenia zdolniejszych księży z wszystkich diecezji i zakonów Kongresówki³⁵. Wszelako sprawował nad nią jurysdykcję warszawski arcybiskup jako miejscowy ordynariusz.

Rektorem uczelni, ściśle pełniącym obowiązki rektora, był ks. Wincenty Popiel, kapłan diecezji kielecko-krakowskiej, kanonik honorowy lubelski³⁶, pro-rektorem zaś ks. Antoni

³⁴ Ks. A. Pleszczyński: *Dzieje Akademii Duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie*. Warszawa 1907.

³⁵ Analogiczną szkołą dla diecezji katolickich w krajach przyłączonych wprost do Rosji była Rzymsko-katolicka Cesarska Akademia Duchowna w Petersburgu (w latach 1833—1842 z siedzibą w Wilnie, od 1842 r. w Petersburgu). Po zniesieniu Akademii Warszawskiej w 1867 r. studiowali w niej również duchowni z diecezji Królestwa. A. Symon: *Academiae Ecclesiasticae Romano-Catholicae Petropolitanae origo et fata*. W: *Academia Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Petropolitana anno Domini 1885*. Petropoli 1885, s. 20—25.

³⁶ Ponieważ były wątpliwości, kto mianuje rektora, arcybiskup czy rząd, zamianowano Popiela pełniącym obowiązki (zastępcą) rektora z wszystkimi wszakże prawami przywiązanymi do tego urzędu. *Pamiętniki ks. Wincentego Chościak Popiela, I, s. 8.*

Marciński kanonik honorowy warszawski. Do pomocy w zarządzie Akademią miał rektor jeszcze radę akademicką (senat), złożoną z prorektora i 3 profesorów: ks. Wincentego Orzeszkowskiego, ks. Melchiora Bulińskiego i ks. Józefa Szczygielskiego.

Grono nauczające składało się z następujących profesorów, licząc ich według lat pobytu w Akademii: Ks. Wincenty Orzeszkowski, kapłan diecezji płockiej, kustosz kolegiaty pułtuskiej i kanonik honorowy płocki, był profesorem zwyczajnym teologii moralnej. Ks. Melchior Buliński z diecezji sandomierskiej, kanonik tamtejszej kapituły katedralnej, kanonik honorowy kaliski oraz proboszcz w Wojciechowicach, też profesor zwyczajny, uczył historii Kościoła i historii powszechnej. Ks. Józef Szczygielski kanonik katedralny warszawski i rektor warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych wykładał jako profesor zwyczajny teologię dogmatyczną. Ks. Józef Wyszyński kanonik honorowy lubelski i wikariusz wieczysty parafii św. Andrzeja w Warszawie, profesor nadzwyczajny, miał katedrę historii naturalnej, fizyki, chemii i astronomii. Ks. Paweł Rzewuski, dziekan kapituły warszawskiej i oficjał generalny, był profesorem zwyczajnym egzegezy Starego Testamentu i języków wschodnich. Ks. Michał Nowodworski kanonik kapituły warszawskiej prowadził wykłady jako profesor zwyczajny z archeologii i introdukcji do ksiąg Nowego Testamentu. Ks. Józef Szpaderski, kapłan diecezji sandomierskiej, kanonik sandomierskiej kapituły i proboszcz w Osieku, był profesorem zwyczajnym homiletyki i patrologii. Ks. Antoni Sotkiewicz, kapłan tejże diecezji, kanonik honorowy lubelski i proboszcz w Nowej Słupi, profesor zwyczajny, posiadał katedrę prawa kanonicznego. Ks. Franciszek Sławianowski, kanonik honorowy warszawski i mansjonarz katedralny, był zastępcą profesora i wykładał filozofię. Ks. Zygmunt Golian, kapłan diecezji krakowskiej, misjonarz apostolski i członek Akademii Rzymskiej *dei Quiriti* i Towarzystwa Naukowego w Krakowie, profesor nadzwyczajny, posiadał katedrę teologii ogólnej (fundamentalnej). Teologię pasterską wykładał rek-

tor. Katedry przedmiotów nieteologicznych piastowali profesorowie świeccy: Jan Papłoński, radca stanu, profesor zwyczajny, wykładał język i literaturę rosyjską, August Szmurło, radca dworu, uczył literatury łacińskiej i greckiej, Józef Staniewicz, radca stanu, zastępca profesora, wykładał medycynę pastoralną. Lektorat języka niemieckiego prowadził Jan Marcharzyński, a języka francuskiego ks. Karol Maisonneuve Bigault, Francuz. Wszystkich katedr liczyła Akademia 14 oraz 2 lektoraty.

Ojcem duchownym alumnów Akademii był brat arcybiskupa ks. Julian Feliński, bibliotekarzem ks. Nowodworski, prowizorem i sekretarzem osoby świeckie, Aleksander Sroczyński i Teofil Sierociński.

Pod względem stopni naukowych zespół profesorów przedstawiał się bardzo ubogo. Doktorat miał tylko rektor, ks. Golian i ojciec duchowny. Bez żadnego stopnia naukowego byli profesorowie Orzeszkowski, Wyszyński, Rzewuski i obaj lektorzy. Reszta posiadała tylko stopień kandydata teologii względnie filozofii.

Wszystkich alumnów uczyło się w Akademii w 1863 r. 61, z czego 44 z kleru świeckiego i 17 z zakonnego. Z archidiecezji warszawskiej było 10 alumnów, z diecezji kielecko-kra-kowskiej i sandomierskiej po 6, z diecezji kujawsko-kaliskiej i sejneńskiej po 5, z diecezji płockiej, lubelskiej i podlaskiej po 4, następnie 3 augustianów, 3 paulinów, 1 kameduła, 3 franciszkanów konwentualnych, 2 dominikanów, 1 karmelita bosy, 1 pijar, 2 marianów, 1 filipin.

Studia w Akademii trwały 4 lata. Na 4-ty rok uczęszczało 14 studentów, na 3-ci 8, na 2-gi 18, na 1-szy 21. Wśród studiujących wtedy studentów widzimy kilku ludzi o głośnych potem nazwiskach: ks. Władysława Knapińskiego (archidiec. warszaw.), późniejszego profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, księży Stanisława i Zenona Chodyńskich (diec. kuj.-kal.), zasłużonych badaczy przeszłości swojej diecezji, ks. Rocha Filochowskiego (diec. płoc.) i ks. Wincentego Smoczyńskiego (diec. kiel.-krak.) pisarzy, ks. Adolfa Pleszczyń-

skiego (diec. podl.), autora historii warszawskiej Akademii Duchownej, ks. Ambrożego Wadowskiego, dominikanina, po zniesieniu zakonu w Królestwie sekularyzowanego, znanego pisarza.

6. **Seminaria duchowne.** Archidiecezja posiadała wówczas 2 seminaria duchowne, jedno przy katedrze tzw. świętojańskie, drugie prowadzone przez misjonarzy św. Wincentego przy kościele św. Krzyża³⁷. Schematyzm pozwala nam poznać skład osobowy przełożonych i grona nauczycielskiego, liczbę i nazwiska alumnów oraz wykładane przedmioty w obu zakładach.

W seminarium św. Jana³⁸ funkcje regensa (rektora) sprawował ks. Antoni Dietrich, kanonik katedralny i sędzia konsystorski, prepozyt kościoła św. Aleksandra, — wiceregens zaś ks. Franciszek Brzeski, kandydat teologii. Wszystkich wykładowców było 5-ciu. Filozofię i teologię moralną wykladał ks. Franciszek Sławianowski, kandydat teologii, misionarz katedralny i zastępca profesora Akademii Duchownej. Wykłady teologii dogmatycznej i historii Kościoła prowadził ks. Ignacy Ostrowski, misjonarz, również kandydat teologii. Piśma św., prawa kanonicznego i wymowy uczył wiceregens, a teologii pastoralnej, katechetyki i śpiewu regens. Do prawa kościelnego był jeszcze drugi wykładowca ks. Jan Myszkiwicz, doktor teologii i prawa kanonicznego, kanonik honorowy kaliski, prepozyt w Wiskitkach, który też uczył zarazem

³⁷ Ks. St. Kalla: Z historii seminariów warszawskich. W: *Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego á Paulo* 40: 1937, s. 134—149; Ks. Wł. Miziołek: Dwóchsetlecie dekretu erekcyjnego seminarium św. Jana w Warszawie. W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1958, s. 416; Bp K. Ruszkiewicz: Z moich wspomnień. Tamże 1918, s. 181—185; Ks. W. Malej: Rektorzy metropolitalnego seminarium duchownego w Warszawie 1863—1956. Tamże 1958, s. 431—448.

³⁸ Zob. przyp. 37 oraz Księga pamiątkowa trzechsetlecia zgromadzenia księży misjonarzy. Kraków 1925, s. 74—89; Ks. Ł. Janczak: Wspomnienie ostatnich chwil istnienia w Polsce zgromadzenia xx. misjonarzy w domu głównym przy kościele św. Krzyża w Warszawie. W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1918, s. 253—258.

historii powszechnej, języka łacińskiego, francuskiego i ceremonii. Jak widać, kurs nauk obejmował wszystkie zasadnicze dyscypliny, jednakże łączenie po kilka różnych przedmiotów przez jednego wykładowcę obniżało niewątpliwie ich poziom. Nadzór nad seminarium ze strony konsystorza sprawowali kanonicy katedralni Kazimierz Budziszewski i Józefat Szczygielski. Nie było w seminarium osobnego ojca duchownego.

Alumni obowiązani byli słuchać przez 2 lata wykładów filozofii i przez 3 teologii. Na oba kursy filozofii uczęszczało po 7 studentów. Na teologii zaś na 1-szym roku było kleryków 2, na II-gim 3, na III-cim 1. Wszystkich kleryków kształciło się w tym seminarium 20.

Drugie seminarium duchowne prowadzili misjonarze w swoim klasztorze św. Krzyża łącznie z własnym seminarium, zakonnym. Zwierzchnikiem tego seminarium, według nomenklatury misjonarskiej prefektem studiów, był ks. Tomasz Popławski, zarazem wykładowca Pisma św. i teologii moralnej. Urząd dyrektora czyli ojca duchownego sprawował ks. Jan Głogowski, wykładowca prawa kanonicznego, doctrinae religionis i rubrycystyki. Ks. Andrzej Dorobis uczył teologii dogmatycznej, pastoralnej i wymowy, ks. Maksymilian Brzezickowski fizyki, historii powszechnej, geografii i ceremonii, ks. Franciszek Kamiński filozofii i języka łacińskiego, ks. Jan Kaczergis historii Kościoła, języka polskiego i śpiewu.

I tu klerycy studiowali 2 lata filozofię i 3 teologię. Na I-szy rok filozofii uczęszczało 10 kleryków, na II-gi 8, na I-szy rok teologii 5, na II-gi 6 i na III-ci 1, razem 30. Kleryków świętojańskich było 20. Tak więc posiadała archidiecezja 60 alumnów, z uwzględnieniem w tej liczbie 10 studentów, uczących się w Akademii Duchownej. Nie wiadomo przeto, skąd wziął redaktor schematyzmu cyfrę 119 kleryków w końcowym zestawieniu statystycznym³⁹. Cyfrę 115 podał również zamiast faktycznej 57 schematyzm za rok 1860⁴⁰.

³⁹ Catalogus cleri... 1863, s. 78.

⁴⁰ Catalogus cleri... 1860, s. 91; Ks. J. Wysocki: Fundacja dzie-

Utrzymywała archidiecezja również małe seminarium fundacji Pstrokońskich, które w r. 1863 liczyło 5 alumnów, nazywanych fioletkami (*alumni violacei*)⁴¹. Kierował nim kleryk II-go roku filozofii w seminarium świętojańskim Adolf Piętka⁴². Gdzie i czego uczyli się ci seminarzyści, schematyzm nie podaje.

7. Inne instytucje. Schematyzm dostarcza garść wiadomości o 9 jeszcze instytucjach duchownych, względnie zostających pod kościelną opieką duchowną.

Instytucją ściśle archidiecezjalną był Dom Księży Emerytów w Łowiczu⁴³. W schematyźmie zapisano nazwisko jego kierownika i prowizora ks. Jana Wąsowskiego, kanonika łowickiego i prepozyta kościoła św. Leonarda w Łowiczu, oraz nazwiska 12 emerytów z zaznaczeniem zajmowanych przez nich uprzednio stanowisk. Ponieważ podano przy nazwiskach emerytów także daty urodzenia i święceń, widzimy, że wiek przebywających w tym zakładzie księży wahał się między 79—63 rokiem życia. 13-ty pensjonariusz tego domu ks. Ludwik Kazanecki proboszcz w Chorzęcinie, o którym zapisano pod jego parafią, że przebywa w domu emerytów, bawił tu zapewne nie jako emeryt, lecz z jakiegoś innego tytułu.

Zarejestrował również schematyzm Instytut Głuchonie-

kana Jana Raciborskiego podstawą założenia i egzystencji «Seminarium externum» u xx. Misjonarzy w Warszawie. W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1966, s. 234—242.

⁴¹ Tego rodzaju małe seminaria istniały i w innych diecezjach, np. w plockiej. Zbadanie problemu przygotowania w ten sposób kandydatów do właściwych seminariów duchownych czeka na swego historyka. Zob. Ks. J. Wysocki: Fundacja «Pstrokonskiana» przy seminarium duchownym św. Jana Chrzciciela w Warszawie (1685—1867). W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1967, s. 157—169.

⁴² Piętka odznaczał się wśród swych kolegów zdobytym przed seminarium wykształceniem. Zob. Pleszczyński: *Akademia Duchowna...*, s. 209.

⁴³ Ks. J. Wieteska: *Z dziejów Domu XX. Emerytów w Łowiczu*. W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1951, s. 171—186, 224—240, 283—295.

mych i Ociemniałych przy pl. Trzech Krzyży⁴⁴, podając jego zarząd, nic natomiast nie mówiąc o podopiecznych. Rektorem Instytutu był wielokroć już wymieniany ks. Józefat Szczygielski, prefektem dominikanin Czesław Wołyńiec, preceptorem oddziału głuchoniemych ks. Teofil Jagodziński, preceptorem ociemniałych franciszkanin Piotr Busiakiewicz. Wszyscy oprócz Wołyńca posiadali stopień kandydata teologii, a zatem należeli do światlejszych kapłanów w archidiecezji.

Wyliczył z kolei schematyzm 4 szpitale, wymieniając zajęty w nich personel duchowny. Duszpasterstwo w szpitalu Dzieciątka Jezus przy ul. Szpitalnej⁴⁵ sprawowali misjonarze św. Wincentego Adam Łypacewicz jako rektor, a Stanisław Krynicki, Piotr Rząca i Andrzej Prawdzikowski jako jego współpracownicy (*cooperatores*). Gospodarstwo szpitalne i pielęgnację chorych prowadziły siostry miłosierdzia. Przy szpitalu św. Rocha na Krakowskim Przedmieściu⁴⁶ nie podano jego kapelana, wymieniono natomiast pracujące w nim siostry miłosierdzia. Kapelanem szpitala św. Ducha przy ul. Elektoralnej⁴⁷ był augustianin Grzegorz Grabowski, zarząd zaś gospodarczy i pielęgniarstwo spoczywało w rękach szarytek. O szpitalu św. Łazarza przy ul. Książęcej⁴⁸ zapisano tylko, że kapelanuje w nim trynitarz, bez wymienienia wszakże jego nazwiska.

Dowiadujemy się wreszcie, że w Instytucie Dobroczyń-

⁴⁴ Instytut Głuchoniemych w Warszawie. W: *Pamiętnik Religijno-Moralny* I, s. 243, 335, 489; Kronika parafii i kościoła św. Aleksandra w Warszawie. Warszawa 1930, s. 68; Wł. Nowicki: *Dzieje Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie*. Warszawa 1918.

⁴⁵ Księga pamiątkowa trzechsetlecia zgromadzenia księży misjonarzy, s. 89—94.

⁴⁶ H. T. Czajewicz: *Rys historyczny szpitala św. Rocha w Warszawie*. Warszawa 1872.

⁴⁷ Szpital św. Ducha w Warszawie. W: *Pamiętnik Religijno-Moralny* IV, s. 192.

⁴⁸ Fr. Giedroyć: *Rys historyczny szpitala św. Łazarza w Warszawie*. Warszawa 1910.

ności na Krakowskim Przedmieściu⁴⁹ był kapelanem misjonarz Stanisław Krzyżanowski, opiekę zaś nad starcami sprawowały szarytki. Te same zakonnice zarządzały Domem św. Wincentego Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia przy ul. Ordynackiej⁵⁰. Kapelania tu wakowała. O Instytucie Oftalmicznym przy ul. Marszałkowskiej⁵¹ zapisano tylko, że pracują tam siostry Miłosierdzia.

8. Parafie. Jeśli chodzi o parafie⁵², schematyzm z 1863 roku podał mniej wiadomości aniżeli schematyzmy z lat poprzednich, choćby z r. 1860. Brak mianowicie w nim takich elementów jak wykazu wsi, składających poszczególne parafie, wzmianki o szkołach parafialnych oraz o innowiercach.

Wszystkich parafii liczyła archidiecezja w 1863 r. 278, w tym jedną grecko-katolicką w Warszawie. Sama stolica w ówczesnych jej granicach była podzielona na 5 parafii, katedralną św. Jana, NMP na Nowym Mieście, św. Andrzeja przy kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży (wówczas przy ul. Nowy Świat), św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, prowadzoną przez misjonarzy i jedną personalną, grecko-katolicką, przy ul. Miodowej, zarządzaną przez bazylianów. Poza tym istniały w Warszawie 3 kościoły nieparafialne, pozostające

⁴⁹ Tamże oraz Księga pamiątkowa trzechsetlecia księży misjonarzy, s. 266—270.

⁵¹ Instytut ten przeniesiono później na ul. Smolną. M. Orłowicz: Krótki ilustrowany przewodnik po Warszawie. Warszawa 1922, s. 91.

⁵² Wiadomości o parafiach: J. Bartoszewicz: Kościoły warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym. Warszawa 1885; Ks. J. Nowacki: Dzieje archidiecezji poznańskiej, II, Poznań 1964, s. 505—550 (o parafiach z terenu dawnego archidiaconatu warszawskiego); Ks. M. Stefanowski: Najdawniejsze i najnowsze kościoły w archidiecezji warszawskiej. W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1918, s. 202—212; Poza tym zob. ks. A. Fajęcki: Bibliografia..., s. 306—314 oraz informacje w *Słowniku Geograficznym* i we wszystkich niemal tomach *Pamiętnika Religijno-Moralnego*.

pod zarządem duchowieństwa świeckiego: kościół popauliński św. Ducha, przeznaczony dla wiernych narodowości niemieckiej, którego rektorem był ks. Jakub Ballach, następnie św. Karola Boromeusza na Cmentarzu Powązkowskim, którego kapelanami byli księża Józef Pleszowski i Leonard Traczykiewicz, obaj kandydaci teologii, oraz kościół kanoniczek św. Andrzeja przy ul. Senatorskiej, przy którym tymczasowym kapelanem był bernardyn Filip Markowski. O warszawskich kościołach zakonnych będzie mowa osobno. Praga miała wówczas tylko jedną parafię.

Dzięki notatce *opp[idium]* przy parafiach miejskich, wiemy, że w archidiecezji było wtedy oprócz Warszawy 58 parafii miejskich, a mianowicie Aleksandrów, Biała Rawska, Będków, Bielawy, Błonie, Brzeziny, Czersk, Dąbrowice, Dobrze, Gostynin, Goszczyn, Główno, Góra Kalwaria, Grabów, Grodzisk Mazowiecki, Grójec, Grzegorzew, Iłów, Jadów, Jezów, Kałuszyn, Kamieńczyk, Kazimierz, Kiernozia, Kłodawa, Konstantinów, Krośniewice, Kutno, Latowicz, Łęczyca, Łowicz, Łódź, Mińsk Mazowiecki, Mogielnica, Mszczonów, Nowy Dwór, Okuniew, Osmolin, Ozorków, Parzęczew, Piaseczno, Piątek, Poddębice, Praga, Radzymin, Rawa Mazowiecka, Siennica, Skierniewice, Sobota, Sochaczew, Stanisławów, Stryków, Tarczyn, Tomaszów Mazowiecki, Ujazd, Warka, Wiskitki, Zgierz. Oczywiście wiele z tych miast mało się różniło od wsi. Obecnie 24 z nich spadło do rzędu wsi: Będków, Bielawy, Czersk, Dąbrowice, Dobrze, Goszczyn, Grabów, Grzegorzew, Iłów, Jadów, Jezów, Kamieńczyk, Kazimierz, Kiernozia, Latowicz, Okuniew, Osmolin, Parzęczew, Piątek, Siennica, Sobota, Stanisławów, Ujazd, Wiskitki⁵³.

Z schematyzmu nie można wyczytać wprost, które z 278 parafii były parafiami samodzielnymi w ścisłym, kanonicznym, znaczeniu, a które znajdowały się jeszcze w stadium przejściowym jako tzw. ekspozytury czy kapelanie. Jedyń tu wskazówką, choć nie zawsze bezwzględnie pewną, jest ty-

⁵³ Miasta polskie w tysiącleciu, II, Wrocław 1967, s. 675—684.

tuł, dawany rządcom poszczególnych parafii. W ogromnej większości parafii bo w 195, ich rządcy są nazwani *curati*, co oznacza, że ich parafie były samodzielne i posiadały instytucowanych plebanów. Wyjątkowo proboszcz parafii św. Aleksandra w Warszawie został nazwany *rector ecclesiae*, choć na innym miejscu schematyzmu, w zestawieniu dziekanów, dano mu miano prepozyt.

W 24 parafiach określono ich rządców tytułem prepozytów, mianowicie w parafiach warszawskich: NMP na Nowym Mieście, św. Andrzeja, św. Krzyża i ewentualnie św. Aleksandra, dalej w parafii na Pradze, w Bolimowie, Brzezinach, Chruslinie, Domaniewicach, Górze Kalwarii, Jazgarzewie, Jeżowie, Kłodawie, Kutnie, Latowiczu, Łowiczu w kolegiacie i u św. Ducha, w Mińsku Mazowieckim, Mszczonowie, Piątku, Pszczonowie, Rawie Mazowieckiej, Tarcynie, Wiskitkach. Tytuł ten był reliktem przeszłości, ponieważ przy większości wymienionych prepozytur nie było już kolegiów kapłanów⁵⁴, które ten tytuł uzasadniały, ale zaledwie jeden tylko wikariusz względnie mansjonarz. Przyczyną zniknięcia wymienionych kolegiów był z jednej strony brak księży w archidie-

⁵⁴ W czasach dawniejszych prepozytura nazywano kościół, przy którym istniało kolegium księży mansjonarzy, potem nawet jakiegokolwiek kolegium duchownych (wikariuszy, psalterzystów). (Zob. ks. J. Nowacki: Dzieje archidiecezji poznańskiej, II, s. 622—623). Tenże autor wymienia w archidiecezji warszawskiej ponadto prepozytury: w Cegłowie, Czersku, Gąbinie, Giżycach, Grójcu, Kozłowie Biskupim, Kozłowie Szlacheckim, Nadarzynie, Ojrzanowie, Raszynie, Sochaczewie, Trąbkach, Warce, Zbikowie (tamże, s. 638—642), o których milczy schematyzm warszawski z r. 1863. Nie ma natomiast ks. Nowacki w swym udokumentowanym źródłowo dziele wzmianki o prepozyturach w Bolimowie, Brzezinach, Chruslinie, Domaniewicach, Górze Kalwarii, Jazgarzewie, Jeżowie, Kłodawie, Kutnie, Mszczonowie, Piątku, Pszczonowie, Rawie Mazowieckiej. Wprawdzie ks. Nowacki nie zajmuje się w. XIX, ale też w XIX stuleciu nie powstała żadna nowa prepozytura. Przeciwnie zanikały stare. Rozbieżność między dokumentacją Nowackiego a danymi schematyzmu wymaga gruntownego zbadania.

cezi, z drugiej, o czym już schematyzm nie mówi, utrata wielu uposażeń. Nie mniej jednak proboszczowie tych parafii zachowali dawny tytuł prepozytów. Zauważyć trzeba, że identyczny tytuł u rządcy parafii św. Krzyża w Warszawie tłumaczy się tym, że jest to parafia zakonna, w której proboszcz był w 1863 r. zwierzchnikiem aż 12 wikariuszy, a u proboszczów w Górze Kalwarii i w Kłodawie, że byli takichże spadkobiercami. Propozyci uchodzili wśród plebanów za duchownych godniejszych.

Inne określenia schematyzmu, dawane niektórym rządcom parafii, to administrator, komendarz, komendarz wieczysty i wikariusz wieczysty. Nazwy administrator użyto w 8 wypadkach. W parafii Mistrzowice, Trojanów i Żelazna chodziło o administrację chwilową na czas zaistniałego w nich wakansu, sprawowaną przez księży z parafii sąsiednich. Tak samo w parafii św. Andrzeja w Warszawie funkcje administratora w czasie wakansu po śmierci prepozyta bpa Jana Dekerta pełnił miejscowy wikariusz, który przy administracji zatrzymał dotychczasowe swe beneficjum wikariuszowskie (wikarzy u św. Andrzeja byli beneficjantami). Osobnego administratora, nie posiadającego innej posady, miała wówczas parafia Łaznów. Wreszcie wymienieni w schematyzmie administratorzy parafii Białynin, Chorzęcin i u św. Aleksandra w Warszawie byli nie administratorami w sensie kanonicznym, lecz wikariuszami ekonomami, ponieważ sprawowali swe funkcje przy proboszczach, nie mogących z określonych powodów wykonywać swych obowiązków duszpasterskich. Proboszcz w Białyninie Michał Tomassi liczył 80 lat życia, był więc widocznie już zniezdolniony. Proboszcz w Chorzęcinie Ludwik Kazanecki, acz dopiero w wieku 37 lat, przebywał w Łowiczu w Domu Księży Emerytów. Proboszcz zaś u św. Aleksandra w Warszawie Antoni Dietrich, zarazem kanonik katedralny, był regensem seminarium duchownego i z racji swego urzędu musiał przebywać więcej w seminarium aniżeli w swojej parafii. Dwie pierwsze parafie miały

osobnych administratorów, u św. Aleksandra zaś był nim jeden z miejscowych wikariuszy.

Określenie rządców parafii terminami komendarz wieczysty, wikariusz wieczysty, kapelan, występuje w schematyźmie z 1863 r. 75 razy. Termin komendarz w jednych wypadkach ma to samo znaczenie co administrator i oznacza, że komendarz tymczasowo zawiaduje parafią podczas jej wakansu, w innych, że parafia jest kumulowana przez innego beneficjanta, który powierzył w niej duszpasterstwo swemu zastępcy, komendarzowi. Wyraźnie poświadczonych kumulacji parafii zanotował schematyżm 6 wypadków. Proboszcz w Trozszynie Antoni Królewiecki kumulował parafię w Czermnie, proboszcz w Jeruzalu i dziekan siennicki Tomasz Przygodzki trzymał parafię w Karczewie, proboszcz i dziekan w Rawie Mazowieckiej Leon Zawadzki zawiadywał oprócz parafii własnej jeszcze dwiema, w Lewinie i Sadkowicach, proboszcz w Krośniewicach Antoni Szmiedel kumulował parafię w Miłonicach oraz proboszcz w Lesznie i dziekan błoński Kazimierz Wysocki posiadał parafię w Zaborowie.

Co na podstawie schematyżmu można powiedzieć o tym zjawisku? Kumulowane parafie leżały zawsze w tym samym dekanacie, a zatem w pobliżu parafii głównych. Były to parafie w zasadzie bardzo małe i z tego powodu trudne do obsadzenia osobnymi proboszczami. Np. parafia w Lewinie liczyła 100 dusz, w Miłonicach 243, w Sadkowicach 760, w Zaborowie 870. Wprawdzie kumulowana parafia w Czermnie miała wiernych aż 1494, ale za to zasadnicza parafia kumulującego duszpasterza w Trozszynie, liczyła ich tylko 327. Trudno jedynie wytłumaczyć przyczynę kumulacji w przypadku Jeruzal — Karczew, z których pierwsza miała 1274. a druga 2481 parafian. Gdy mowa o kumulacji, trzeba dodać, że 6 członków kapituły katedralnej i 7 kapituły kolegiackiej łowickiej trzymało parafie przy swych prebendach kapitulnych. Probostwa te stanowiły uposażenie wspomnianych kanonii. Na utrzymującą się w archidiecezji praktykę kumulacji beneficjów duszpasterskich trzeba patrzeć nie tylko pod aspek-

tem ich małańkości, ale również z pozycji ówczesnego braku księży.

Terminy komendarz wieczysty i wikariusz wieczysty występują zamiennie i oznaczają, że duszpasterzował w parafii kapłan z ramienia jakiejś instytucji kościelnej, której trzymane przezeń w komendzie probostwo było inkorporowane jako uposażenie. Proboszczem właściwym była w takich wypadkach odnośna instytucja. Parafii inkorporowanych wymienia schematyzm cały szereg. Probostwa w Bąkowie i u św. Ducha w Łowiczu były inkorporowane kapitule łowickiej, probostwa w Dmosinie i w Skułach łowickiemu domowi misjonarzy, w Gąbinie kapitule wrocławskiej, w Gostyninie kolegium wikariuszy katedry wrocławskiej, w Kobyłce miejscowemu konwentowi bernardynów, w Kocierzewie wikariuszom kolegiaty łowickiej, w Makowie i Skierniewicach sufraganii łowickiej, w Lipiu miejscowemu klasztorowi karmelitów trze-wiczkowych, w Oporowie takimuz klasztorowi paulinów, w Szczawinie konwentowi franciszkanów konwentualnych w Łagiewnikach pod Łodzią, w Troszynie kolegium wikariuszy katedry płockiej, w Warszawie u św. Andrzeja sufraganii warszawskiej, na Woli pod Warszawą dziekani katedralnej warszawskiej, w Wysokienicach kościołowi parafialnemu w Głuchowie, we Wrociszewie świętojańskiemu seminarium duchownemu, w Żukowie kolegium wikariuszy katedry warszawskiej. Parafie w Cegłowie i Kiczkach były związane ze zgromadzeniem szarytek nie przez inkorporację, lecz przez prawo prezenty. W podobny sposób parafia w Górze Kalwarii była związana z domem bartoszków. Należy zaznaczyć, że klasztory w Kobyłce, w Oporowie oraz bartoszkowie (przeniesieni już dawniej z Góry Kalwarii do Warszawy) byli w tym czasie już zniesieni, a tylko pozostali księża zakonni sprawowali tam duszpasterstwo parafialne.

Dwie parafie w okolicy Łodzi, w Aleksandrowie i Konstantynowie, znajdowały się w stadium tworzenia. Ich kościoły zostały nazwane kaplicami publicznymi, a duszpasterze kapelanami. Innych kaplic, publicznych i prywatnych, na terenie

archidiecezji, lecz bez związanego z nimi duszpasterstwa parafialnego, zanotował schematyzm 17.

Z innych elementów, dotyczących parafii, wymienił interesujący nas schematyzm jeszcze tytuły kościołów, daty erekcji parafii, jednakże tylko niektórych, liczbę wiernych, patronat, przynależność do powiatów i do okręgów pocztowych. O dwóch ostatnich sprawach była już mowa.

Przytoczenie tytułów kościołów stanowi ważny przyczynek do historii kultu różnych Świętych na terenie archidiecezji. Wprawdzie wezwania poszczególnym kościołom nadano przeważnie w czasach bardzo odległych, przy poświęceniu świątyni względnie przy fundacji parafii zwykle jako przejaw czci ulubionych wówczas Świętych, ale właśnie dzięki złączeniu tych kultów z tytułami kościołów przetrwały one do czasów ostatnich choćby w postaci parafialnych odpustów, urządzanych w dni patronalne. Chodzi oczywiście nie o aktualny w każdym czasie kult Osób Boskich, Matki Boskiej, czy powszechnie czczonych do dziś Świętych, ale o kulty obecnie rzadkie jak śś. Aleksego, Małgorzaty, Prokopa, Rocha, Tekli itd.

Tylko 33 kościoły były poświęcone Osobom i Tajemnicom Boskim, z czego tytuł Trójcy św. miało 15 kościołów, Przemienienia Pańskiego 5, Bożego Ciała 2, św. Krzyża 8, św. Ducha 3. Najwięcej, bo aż 35 kościołów, nosiło wezwanie Matki Boskiej, w tym Niepokal. Poczęcia 6, Narodzenia 7, Ofiarowania 1, Zwiastowania 3, Nawiedzenia 2, Wniebowzięcia 13, Opieki 1, Matki Boskiej Szkaplerznej 1 i 1 ogólnie Matki Boskiej. Wezwanie świątyni katedralnej św. Jana Chrzciciela miało 12 kościołów, 15 nosiło imię św. Mikołaja, 10 św. Marcina, 10 św. Małgorzaty, 9 śś. Piotra i Pawła, 9 św. Wawrzyńca, 9 św. Anny, 8 św. Jakuba, 7 Wszystkich Świętych, 7 św. Andrzeja, 7 św. Katarzyny, 6 św. Michała, 6 św. Floriana, 5 św. Bartłomieja, 4 św. Marii Magdaleny, 2 św. Mateusza, 2 św. Aleksandra, 2 św. Leonarda, 2 św. Karola Boromeusza, 1 św. Rafała, 1 św. Józefa, 1 śś. Jana Chrzciciela

i Doroty, 1 św. Tomasza, 1 św. Judy Tadeusza, 1 śś. Mateusza i 11 Tysięcy Dziewic, 1 śś. Macieja i Augustyna, 1 św. Klemensa, 1 św. Augustyna, 1 śś. Fabiana i Sebastiana, 1 śś. Jana i Pawła, 1 śś. Aleksego i Benedykta, 1 św. Wita, 1 śś. Męczenników i Mikołaja, 1 śś. Floriana i Jadwigi, 1 św. Benedykta, 1 św. Franciszka, 1 św. Dominika, 1 św. Antoniego, 1 św. Rocha, 1 św. Prokopa, 1 św. Stefana, 1 śś. Wincentego i Anny, 1 św. Zygmunta, 1 św. Wacława, 1 św. Wincentego Ferreriusza, 1 św. Barbary, 1 św. Elżbiety. Wezwania polskich patronów nosiło 34 świątyń, a mianowicie 21 św. Stanisława Biskupa, 11 św. Wojciecha i 2 św. Stanisława Kostki. Przy 2 kościołach (w Chotomowie i na Pradze) zapisano, że tytuł kościoła jest nieznany, a przy 9 kościołach w ogóle nie podano wezwania, może przez przeoczenie.

Daty powstania parafii podał schematyzm tylko przy 90 parafiach, przy reszcie sprawę tę pominięto. Stało się tak chyba dlatego, ponieważ wiadomości do schematyzmu uzyskiwano drogą ankiety od proboszczów. Ci zaś nie zawsze znali daty fundacji względnie nie potrafili ódnaleźć ich w źródłach. A i na przytoczonych w schematyzmie datach nie można na ślepo polegać, wiele z nich bowiem oparto na panującej w parafii tradycji. Mieszano też zapewne daty założenia parafii i budowy parafialnego kościoła⁵⁵. Z tego też względu nie wymieniam tu parafii, których zapisano rok założenia.

Również nie zawsze jest pewna, podawana przez schematyzm, liczba wiernych poszczególnych parafii. Porównanie bowiem z schematyzmami lat poprzednich i następnych wykazuje w wielu wypadkach identyczne cyfry, co by wska-

⁵⁵ Sąd mój potwierdza porównanie dat erekcyjnych parafii dawnego archidiaconatu warszawskiego, podanych w schematyzmie, z datami, ustalonymi przez ks. J. Nowackiego w jego dziele: *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, II, s. 506—550.

zywało, że redaktor schematyzmu, nie uzyskawszy od proboszcza aktualnej liczby wiernych, zapisał stan z roku poprzedniego. Mimo wszystko jednak podana statystyka przedstawia stan w przybliżeniu, niewiele odbiegający od prawdy. W świetle cytowanego schematyzmu największe liczebnie parafie znajdowały się w Warszawie. Katedralna liczyła 16.780 wiernych, NMP na Nowym Mieście 12.536, św. Andrzeja 19.000, św. Aleksandra 14.000, św. Krzyża 30.000, grecko-katolicka tylko 500. Zaokrąglone cyfry świadczą, że podano je na oko. Razem liczyłaby Warszawa w ówczesnych jej granicach, więc bez Mokotowa, Służewa, Czerniakowa, Ochoty, Woli, Żoliborza, Bielan, Wawrzyszewa i Pragi 78.730 katolików. Parafia praska miała ich liczyć wtedy 4.200. Z parafii pozawarszawskich największa była parafia łódzka, licząca 18.250 wiernych. Następne co do ilości wiernych to Wiskitki (parafia ta obejmowała teren dzisiejszego Żyrardowa), licząca 6.845, Zgierz 6.000, Łowicz — parafia kolegiacka 5.800, Brzeziny 5.320, Mszczonów 5.200, Biała Rawska i Gąbin po 5.000 wiernych. W 7 parafiach liczba wiernych wahała się między 4.000—5.000: W Skierniewicach 4.902, w Rawie Mazowieckiej 4.529, w Łęczycy 4.403, w Latowiczu 4.325, w Górze św. Małgorzaty 4.317, w Pradze 4.200, w Tarczynie 4.120. Od 3.000 — 4.000 wiernych liczyło 17 parafii, a od 2.000 — 3.000 wiernych 75 parafii. Najwięcej, bo aż 132 parafii, miało wiernych od 1.000 — 2.000. W 26 wreszcie parafiach liczba wiernych wahała się między cyframi 500 — 1.000, a 8 parafii miało poniżej 500 wiernych: Lewin 100, Mistrzowice 235, Miłonice 243, Troczyn 327, Imielno 346, Kaszewy 401, Pieczyska 406, Łęczeszycze 430. Jak widać, wykazywały parafie ogromną rozpiętość, przy czym najwięcej było parafii małych. Wszystkich wiernych posiadała archidiecezja warszawska w 1863 r. 649.780.

Zaznaczono już, że schematyzm z 1863 r. jest uboższy

w stosunku do roczników z lat poprzednich, nie podał mianowicie wsi, wchodzących w skład poszczególnych parafii, a tym samym nie dostarczył materiału do zobrazowania ich rozległości terytorialnej. Schematyzmy późniejsze, zwłaszcza galicyjskie, podawały nawet odległość wszystkich wsi od kościoła parafialnego. Nie dał też nasz schematyzm informacji o szkołach i o akatolikach.

Przy każdej natomiast parafii zanotowano rodzaj patronatu nad kościołem parafialnym. Wyjątek stanowią tylko parafie warszawskie, przy których kolatorów nie podano. W 191 parafiach prawo prezenty proboszcza posiadała miejscowa szlachta, co zaznaczał schematyzm skrótem *Jusp. priv.* (*jus patronatus privatum*). W 55 parafiach patronem był monarcha. Jest znamienne, że przy 43 parafiach kolacji carskiej zaznaczono: „Prawo patronatu Króla [Królestwa Polskiego]”, a przy 12 parafiach w okolicach Łowicza: „Prawo patronatu Księcia Łowickiego”. Podkreślono w ten sposób, że patronat pierwszych otrzymali carowie w spadku po królach polskich, w drugich, że nabyli go jako właściciele tzw. księstwa łowickiego, zabranego arcybiskupom gnieźnieńskim. Instytucje duchowne posiadały patronat w 20 parafiach, głównie im inkorporowanych, a tylko 6 parafii było wolnego nadania, tzn. że nie kolator prezentował na nie proboszcza, lecz obsadzał je swobodnie arcybiskup.

9. Duchowieństwo parafialne. Według schematyzmu pracowało w archidiecezji księży świeckich 375⁵⁶. Nie można wszakże się dowiedzieć, ilu z nich należało do obcych diecezji. O niektórych tylko, jak o Bulińskim, Orzesz-

⁵⁶ W schematyzmie (rubryka: *Specificatio cleri saecularis* i *Index cleri saecularis*, s. 93—100) zaliczono do księży świeckich 35 misjonarzy św. Wincentego, stąd uzyskano na s. 78 ogólną cyfrę księży świeckich 410. Faktycznie jednak księży diecezjalnych było 375.

kowskim, Sotkiewicz, Szelewskim, Szpaderskim z Akademii Duchownej, dało się to wywnioskować z zajmowanych przez nich probostw i kanonii w innych diecezjach. Skądinąd wiadomo, że arcybp Feliński ściągnął do Warszawy co najwybitniejszych kapłanów z obcych diecezji jak Zygmunta Golia, Juliana Felińskiego, Wincentego Popiela do wymienionej Akademii, czy Domagalskiego do konsystorza i kapituły⁵⁷, informacji jednak w tym względzie w schematyźmie nie ma. Do obcej diecezji należał chyba także sprowadzony przez arcybiskupa ks. Stanisław Ulanecki, doktor teologii, kapelan kaplicy i domu poprawczego dla chłopców w Królikarni na Mokotowie⁵⁸, ponieważ nie notują go poprzednie schematyżmy.

Gdy chodzi o rozmieszczenie księży w archidiecezji, największe ich skupiska były w Warszawie i w Łowiczu. Warszawa jako stolica arcybiskupstwa posiadała kapitułę katedralną, konsystorz, seminaria duchowne, a jako stolica Królestwa Polskiego Akademię Duchowną, dalej było w niej kilka liczniej obsadzonych klerem parafii i kilkanaście katechetur państwowych, stąd nic dziwnego, że zgromadzono tam znaczny zastęp duchowieństwa, konkretnie około 60 osób. Posiadała też Warszawa bardzo liczne duchowieństwo zakonne, o czym będzie mowa niżej. W Łowiczu znowu istniała kolegiata, 2 parafie, dom księży emerytów, do niedawna konsystorz foralny, z tych przeto względów przebywało tam około 30 kapłanów. Reszta księży była rozsiana po parafiach w archidiecezji. Trudno obliczyć, ilu księży faktycznie pracowało

⁵⁷ Pamiętniki ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego arcybiskupa warszawskiego, II od roku 1851 do 1883. Wyd. 2, Lwów 1911, s. 160, 182.

⁵⁸ F. Walczakiewicz: Dzieje instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie. Warszawa 1898.

w duszpasterstwie, ponieważ kanonicy katedralni i kolegiaccy, trzymający probostwa, tylko nominalnie mogą być wliczani do kleru parafialnego, w pracy duszpasterskiej bowiem w swych parafiach wyręczali się przeważnie wikariuszami.

Na 278 wszystkich parafii posad wikariuszowskich przy proboszczach było 105, z czego w parafiach warszawskich (bez parafii misjonarskiej św. Krzyża) 14. Nie wszystkie jednak wikariaty były obsadzone, wakowało ich aż 27, a na 2 zatrudniono księży zakonnych. Mansjonarii utrzymywało się jeszcze w archidiecezji 13, lecz 3 z nich też wakowały. Fakty te wskazują, że archidiecezja warszawska odczuwała wtedy dotkliwy brak duchowieństwa. Byłby on jeszcze większy, gdyby nie to, że w kilkunastu parafiach i na kilku innych posadach zaangażowano kapłanów zakonnych.

Ze za mało było w archidiecezji duchowieństwa świeckiego, dowodzi praktyka częstego obsadzania etatów nauczycieli religii w szkołach (*professores doctrinae religionis et moralitatis*) księżmi, pracującymi w duszpasterstwie, lub zakonnikami. I tak katechetami w szkołach powiatowych byli: W Łęczycy miejscowy proboszcz Wojciech Żukowski, w Łodzi miejscowy proboszcz Wojciech Jakubowicz, w Radzyminie miejscowy proboszcz Józef Hóllak, w Rawie Mazowieckiej miejscowy prepozyt Ignacy Kamiński. Szkoła powiatowa w Łowiczu miała osobnego katechetę ks. Franciszka Orlikowskiego. Podobnie miała się rzecz w Warszawie. Katechetą w szkole powiatowej nr 2 przy ul. Długiej był Stanisław Wespiański wikariusz katedralny, w szkole powiatowej nr 3 przy ul. Nowolipki Władysław Szabrański wikariusz z parafii NMP na Nowym Mieście, w szkole powiatowej nr 5 przy ul. Freta dominikanin Justyn Gryglewski, w Instytucie Żeńskim przy ul. Wiejskiej reformat Optat Podlaski, w gimnazjum żeńskim przy ul. Niecałej Franciszek Rakowski prebendarz kościoła szpitalnego św. Ducha w Skierniewicach. W pozostałych szkołach uczyli osobni katecheci: W gimnazjum I przy Nowym Świecie ks. Piotr Stojakowski, w gimnazjum II na Krakowskim Przedmieściu ks. Józef Wojno, w gimnazjum III przy

ul. Nowolipki ks. Karol Grabowski, w szkole powiatowej nr 1 przy ul. Królewskiej ks. Mateusz SolarSKI, w szkole powiatowej nr 4 przy ul. Rymarskiej ks. Edmund Cieślewski, na pensjach żeńskich i w warszawskich szkołach elementarnych ks. Józef Lipiński. Z wymienionych katechetów SolarSKI posiadał stopień doktora teologii, a Grabowski, Gryglewski, Hol-lak, Rakowski, Stojakowski i Wojno stopień kandydata teologii.

Wspomniano już, że schematyzm z 1863 r. nie wymienił szkół parafialnych, zaznaczył tylko w spisie dziekanów, że są ich wizytatorami. Wyjątkowo i chyba przypadkowo tylko zaznaczono przy parafii Nowe Miasto istnienie szkoły parafialnej, a przy nazwiskach augustianina warszawskiego Prospera Niemińskiego, bernardyna z Czerniakowa Bernarda Borkowskiego i reformata szczawińskiego Barnaby Zarzyckiego, że są katechetami miejscowych szkółek parafialnych. W świetle schematyzmu z r. 1860 było w archidiecezji 221 szkółek parafialnych i 16 elementarnych⁵⁵. Stan z r. 1863 chyba niewiele odbiegał od wyżej podanego.

Nie wymienił też schematyzm kapelanów wojskowych, chociaż schematyzm archidiecezji mohylowskiej z tegoż roku wykazał 6 księży mohylowskich w funkcji kapelanów wojskowych na terenie Królestwa Kongresowego (wśród nich ks. Stanisława Felińskiego, jednakże nie krewnego arcybiskupa)⁶⁰.

⁵⁵ E. Suchan: Historyczny zarys organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce od Komisji Edukacji Narodowej po dobę obecną. Brześć n/Bugiem 1937, s. 109—126; E. Podgórska: Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808—1914. Łódź 1966.

⁶⁰ Katalog kościołów i duchowieństwa za rok 1863, drukowany jako dodatek do *Ordo divini officii... ad usum Archidioecesis Mohyloviensis pro anno bissextili 1864*. Petropoli (1863), s. 115.

Dwóch księży z archidiecezji posiadało stanowiska rządowe, nie licząc arcybiskupa, który był stałym członkiem Rady Stanu Królestwa. Ks. Leon Topolski kanonik katedralny był asesorem Sekcji Duchownej w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a ks. Andrzej Kiełczewski kanonik kolegiaty łowickiej piastował godność sędziego pokoju w powiecie łowickim.

Kapłanów wysłużonych było w archidiecezji 14, z których 12 mieszkało w łowickim Domu Emerytów, 1 rezydował u warszawskich misjonarzy i 1 w Piasecznie. Jeden kapłan odbywał pokutę w klasztorze dominikanów w Warszawie.

Żadnych informacji nie dostarcza schematyzm o księżach wywiezionych w głąb Rosji w związku z wypadkami, poprzedzającymi powstanie styczniowe. W ogóle nie ma w schematyźmie rubryki: *Sacerdotes extra Archidioecesim*.

Natomiast dużo stosunkowo można zebrać wiadomości o wykształceniu archidiecezjalnego duchowieństwa. Mamy podany w schematyźmie wykaz wykładanych przedmiotów w obu seminariach i w Akademii Duchownej oraz czas trwania nauki w tych zakładach. Z podanej na końcu schematyzmu tematyki do egzaminu konkursowego na beneficja można wnioskować, jakiego zasobu wiedzy teologicznej wymagała władza archidiecezjalna od proboszczów. Wykaz egzaminatorów kandydatów do stanu duchownego, do poszczególnych święceń i do egzaminu jurysdykcyjnego wskazuje, że sprawę nauki u duchownej młodzieży traktowano poważnie. Wreszcie z wymienionych przy nazwiskach wielu księży stopni naukowych widzimy, ilu duchownych posiadało wyższe wykształcenie. Na kapłanów graduowanych w konsystorzu, w Akademii Duchownej, w seminariach i wśród katechetów zwracano uwagę już wyżej. Tu pragnę ogólnie podkreślić, że wszystkich księży ze stopniami akademickimi było w archidiecezji 46, co na 375 wszystkich kapłanów stanowi prawie 1/8 część. Było 8 doktorów teologii (ks. Jan Myszkiewicz posiadał doktorat teologii i prawa kanonicznego), 2 magistrów i 38

kandydatów, z czego na parafach pracowało 2 doktorów, 1 magister i 15 kandydatów.

Na odznaczenia księży godnościami honorowych kanoników kapituły katedralnej i kolegiackiej łowickiej oraz kapituł obcych już zwracałem uwagę. Widzieliśmy, że było ich bardzo dużo. Uderza natomiast zupełny brak u księży odznaczeń rzymskich. Nie ma w archidiecezji ani jednego papieskiego prałata domowego lub szambelana. Jedynie ks. Antoni Białobrzeski posiadał godność protonotariusza apostolskiego, uzyskaną jeszcze dawniej, gdy kontakty z Rzymem były swobodniejsze. Obecnie w całej pełni przestrzegano w Królestwie zasady *placeti regii* w znoszeniu się ze Stolicą Apostolską. Sporo za to księży posiadało odznaczenia monarsze. Order św. Stanisława II klasy mieli księża: Wincenty Orzeszkowski, August Sieklucki, Józafat Szczygielski i Leon Topolski, także order III klasy Melchior Buliński, Szymon Dzimiński, Józef Hollak, Ignacy Kamiński, Józef Lipiński i Adam Szelewski, Order św. Anny II klasy posiadali księża: Antoni Białobrzeski i Adam Szelewski, ten ostatni z koroną cesarską, także order III klasy Maciej Danecki, Bartłomiej Michałowski, Paweł Rzewuski i Józafat Szczygielski. Ks. Jan Leski był odznaczony cesarskim złotym krzyżem. Od r. 1860—1863 odznaczenia otrzymali Kamiński, Michałowski i Sieklucki, order reszty były starszej daty. Żadnego odznaczenia monarszego nie posiadał ani arcybiskup ani biskup sufragan, choć poprzedni metropolita Fijałkowski był kawalerem orderu św. Włodzimierza II klasy, orderu św. Stanisława I klasy i orderu św. Anny I klasy z koroną cesarską, a zmarły niedawno sufragan warszawski Dekert był kawalerem orderu św. Stanisława II klasy i św. Anny II klasy⁶¹.

Wreszcie przy nazwiskach wszystkich księży zapisano rok

⁶¹ Catalogus cleri... 1860, s. 7.

urodzenia i rok święceń, nie podano natomiast daty objęcia urzędu. Dodatkowo notowano, że ten a ten kapłan jest jubilatem (*post secundas primitias*), czy seniorem w swoim dekanacie. Najstarszym księdzem w archidiecezji był wtedy ks. Jan Kuczkowski proboszcz w Służewie, urodzony w 1774 r., a wyświęcony na kapłana w 1797 r.

10. Z a k o n y. Dużo stosunkowo informacji dostarcza omawiany schematyzm o rozmieszczonych w archidiecezji zakonach. Niestety wiadomości tych nie zredagowano według jednolitego schematu, lecz wydrukowano surowe odpowiedzi poszczególnych klasztorów na rozesłaną do nich ankietę. Nie podano tytułów warszawskich kościołów klasztornych, ale wymieniono wezwania zakonnych świątyń pozawarszawskich. Nie we wszystkich klasztorach podzielono zakonników na klasę ojców i braci. W jednych konwentach uwzględniono tytuły naukowe zakonników, w innych sprawę tę pominięto. Niejednolite dano wiadomości o klasztornych zakładach teologicznych. Przy żadnym zakonniku nie zapisano dat urodzenia, profesji czy święceń, za to wszędzie na ogół zaznaczono wszelkie urzędy klasztorne i zajmowane przez zakonników posady na zewnątrz. Mimo jednak tych braków można na podstawie informacji schematyzmu wyrobić sobie pogląd na stan klasztorów w archidiecezji w 1863 r.

Klasztorów męskich było wtedy 32, zasiedlonych przez 518 zakonników, w tym 235 ojców, 140 kleryków, 87 braci, 32 nowicjuszów i 24 zakonników bez oznaczenia, czy chodzi o ojców czy o braci. Z tego w Warszawie znajdowało się 12 klasztorów z 323 zakonnikami, w czym z 129 ojcami, 124 klerykami, 57 braćmi i 17 nowicjuszami.

Augustianie ⁶² posiadali klasztory w Warszawie przy ul. Piw-

⁶² O. G. Uth: Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce. Kraków 1930.

nej i w Rawie Mazowieckiej. Pierwszy liczył 14 księży i 5 braci, był domem centralnym zakonu w Królestwie z siedzibą prowincjała i utrzymywał studium teologiczne o 11 klerykach. Był tu też nowicjat z 3 nowicjuszami. Drugi ich konwent w Rawie Mazowieckiej składał się z 4 księży i 1 brata konwersa.

Również 2 klasztory w archidiecezji mieli dominikanie⁶³, w Warszawie przy ul. Freta i w Sochaczewie. W konwencie warszawskim mieszkało 17 ojców, było studium teologiczne złożone z 5 kleryków i nowicjat z 14 nowicjuszami. W Sochaczewie przebywało 5 księży. Ani w jednym, ani w drugim domu nie zanotowano braci, widocznie ich nie było.

Franciszkanie konwentualni⁶⁴ posiadali 3 klasztory, w Warszawie przy ul. Zakroczymskiej, w Warce i w Łagiewnikach na terenie parafii Zgierz. Klasztor warszawski był domem prowincjalnym, posiadał 10 księży i 2 braci oraz utrzymywał studium teologiczne o 13 klerykach. Konwent w Warce liczył 5 ojców i 1 brata, a w Łagiewnikach 6 ojców, 3 braci i 6 nowicjuszów kleryków.

Klasztorów bernardynów⁶⁵ istniało w archidiecezji 4, w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu, w Czerniakowie

⁶³ A. Koperska: OO Dominikanie i ich placówki w Archidiecezji Warszawskiej. W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1918, s. 263—268 oraz x. S. Barącz: *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego*, I—II, Lwów 1861.

⁶⁴ Historia franciszkanów konwentualnych ks. K. Kantaka (Franciszkanie polscy, I—II, Kraków 1937—1938) sięga tylko do rozbiorów, dlatego zob. bibliografię dotyczącą wszystkich zakonów św. Franciszka w Polsce pióra o. J. Bara: *Udział Polski w literaturze franciszkańskiej*. (Bibliografia). W: *Studia Theologica Varsaviensia* 1: 1963 nr 1, s. 215—282; 4: 1966, nr 1, s. 339—357.

⁶⁵ Ks. K. Kantak: *Bernardyni polscy*, I—II. Lwów 1933.

na terenie parafii Wilanów, w Górze Kalwarii i w Łęczycy. Ponadto można znaleźć w schematyźmie ślad po 2 zniesionych klasztorach, na Pradze i w Kobyłce, w obu bowiem miejscowościach zanotowano po jednym bernardynie, sprawującym duszpasterstwo parafialne przy poklasztornych świątyniach. Nie ma natomiast śladu po skasowanym przez rząd pruski konwencie w Łowiczu. W klasztorze warszawskim, liczącym 8 księży i 7 braci, istniało studium teologii, złożone z 17 kleryków (8 z nich było już po święceniach kapłańskich). W klasztorach czerniakowskim i łęczyckim mieszkało po 8 ojców i po 4 braci, a w konwencie w Górze Kalwarii 10 zakonników, przy którym jednak nie podano podziału na ojców i braci.

Najwięcej konwentów w archidiecezji mieli reformaci⁶⁶: W Warszawie przy ul. Senatorskiej, w Brzezinach, w Miedniewicach na terenie parafii Szymanów, w Siennicy i w Szczawinie w parafii Suserz. Klasztor warszawski był siedzibą prowincjała, posiadał 14 księży, 5 braci i utrzymywał studium teologiczne z 13 klerykami. Konwent w Brzezinach składał się z 7 ojców i 2 braci. Było tam też jakieś studium, złożone z 4 kleryków. W Miedniewicach mieszkało 9 ojców i 4 braci oraz było studium teologiczne z 8 klerykami. Klasztor w Siennicy liczył 10 ojców i 4 braci, a w Szczawinie 8 ojców, 2 braci i 6 nowicjuszy.

Kapucyni⁶⁷ posiadali tylko 2 klasztorzy: W Warszawie przy ul. Miodowej i w Nowym Mieście. W klasztorze warszawskim mieszkało 17 księży, 3 braci i było tu studium filozofii z 11 klerykami. Schematyzm wymienia wśród ojców 2

⁶⁶ Ks. Z. Chełmicki: Reformaci w Polsce. W: *Podr. Encykl. Kośc.* 33—34, s. 192—195.

⁶⁷ Tenże: Kapucyni w Polsce. Tamże 19—20, s. 321—323; Melchior a Podlądura: *Historia generalis ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*, pars 3, (1761—1940). Romae 1951.

o słynnych nazwiskach: pisarza religijnego o. Prokopa Leszczyńskiego, o którym szeroko mówiono jako o kandydacie na arcybiskupa warszawskiego po śmierci Fijałkowskiego i o którym myślał arcybp Feliński jako o swoim przyszłym sufraganie, oraz o. Honorata Koźmińskiego, założyciela wielu zgromadzeń zakonnych, a wśród kleryków Bernarda Gratoskiego, późniejszego autora map kilku diecezji Królestwa. W klasztorze w Nowym Mieście było 14 zakonników; schematyzm nie podał podziału na ojców i braci.

Trzy klasztory posiadali karmelici trzewickowi⁶⁸: Dom centralny w Warszawie na Lesznie z siedzibą prowincjała, w Kłodawie i w Lipiu. W Warszawie było 9 księży i 7 braci oraz studium teologiczne, złożone z 10 kleryków. W Kłodawie mieszkało 4 księży, 4 braci i był nowicjat z 6 nowicjuszami klerykami. W Lipiu było 4 ojców, 1 diakon i 1 brat konwers.

Jeden tylko klasztor w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu posiadali karmelici bosy⁶⁹, w którym mieszkało 9 ojców z prowincjałem na czele, 7 braci i 10 kleryków.

Po jednej też siedzibie mieli kameduli i trynitarze. Pierwsi mieszkali w eremie na Bielanych pod Warszawą⁷⁰ w liczbie 7 ojców i 3 kleryków, drudzy w klasztorze warszawskim na Solcu⁷¹ w składzie 6 księży.

⁶⁸ J. Chodynicki: Wiadomość historyczna o fundacji klasztorów zakonu karmelitańskiego niegdyś w Polsce i Litwie. Lwów 1849; Ks. Z. Chełmicki: Karmelici. W: *Podr. Encykl. Kośc.* 19—20, s. 339—342.

⁶⁹ J. M. Gozdawa [Giżycki]: Karmelici Bosi. W: *Podr. Encykl. Kośc.* 19—20, s. 342—351.

⁷⁰ L. Zarewicz: Zakon kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie. Kraków 1871.

⁷¹ J. M. Gozdawa [Giżycki]: Trynitarze w Polsce. W: *Podr. Encykl. Kośc.* 39—40, s. 278—286.

Istniały też w archidiecezji 2 klasztory pijarskie ⁷², nazwane po dawnemu przez schematyzm kolegiami, w Warszawie i w Łowiczu. Klasztor warszawski mieścił się nie we własnej siedzibie przy ul. Długiej (kościół pijarski został zamieniony na cerkiew prawosławną), lecz w klasztorze pojezuickim przy ul. Świętojańskiej. Mieszkał w nim prowincjał z 4 księżmi i 8 klerykami. W kolegium łowickim przebywało tylko 2 księży.

Misjonarze św. Wincentego ⁷³ posiadali 2 domy: W Warszawie u św. Krzyża i w Łowiczu oraz kapelanię w szpitalu Dzieciątka Jezus. Dom warszawski, złożony z 21 księży i 12 braci, miał duże znaczenie w archidiecezji, ponieważ mieściło się w nim prowadzone przez zgromadzenie seminarium diecezjalne, znajdowała się drukarnia oraz była doń przyłączona największa warszawska parafia. W domu tym istniało również seminarium dla kleryków misjonarskich w liczbie 26 alumnów (*seminarium internum*). Dom łowicki liczył tylko 4 księży. Również 4 kapłanów było na kapelanii w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Marianie ⁷⁴ posiadali 2 domy, w Puszczy Korabiewskiej na terenie parafii Mszczonów i w Górze Kalwarii. W pierwszym domu mieszkało 7, w drugim 2 księży.

I wreszcie bonifratrzy ⁷⁵ w liczbie 10 (9 braci i 1 kapłan) zamieszkiwali swój klasztor-szpital przy ul. Bonifraterskiej w Warszawie.

⁷² Ks. J. I. Buba: Pijarzy w Polsce. W: *Nasza Przeszłość* 15: 1962, s. 13—34.

⁷³ Księga pamiątkowa trzechsetlecia zgromadzenia księży misjonarzy 1625—1925. Kraków 1925, s. 88—89, 94, 99.

⁷⁴ Ks. St. Sydry: Czcigodny Sługa Boży o. Stanisław Papczyński i jego dzieło. Warszawa 1937.

⁷⁵ Ks. T. Czechowski: Bonifratrzy w Polsce. W: *Podr. Encykl. Kośc.* 5—6, s. 60—62.

O zniesionym klasztorze kanoników regularnych laterańskich w Błoniu jest w schematyzmie tylko pośrednia wzmianka, mianowicie proboszcz tamtejszej parafii był kanonikiem regularnym. Podobnie ma się sprawa ze skasowanym klasztorze paulinów w Oporowie, gdzie proboszczem i wikarym miejscowej parafii byli paulini. Milczy natomiast schematyzm całkiem o zniesionym ich klasztorze w Warszawie przy ul. Długiej, jak i o wielu innych klasztorach, skasowanych w XIX w.

Cenne są informacje schematyizmu o studiach teologicznych różnych zakonów tym bardziej, że mało który zakon posiada naukowe opracowanie swych dziejów. Oczywiście i tu schematyzm nie daje wiadomości jednolitych odnośnie wszystkich zakładów. Przy jednych zaznaczył ogólnie, że było to studium teologii, przy drugich, że chodzi o studium teologii dogmatycznej i moralnej jak np. u bernardynów, lub filozofii i retoryki jak u kapucynów, przy innych wreszcie rzecz tę pominął, a o istnieniu studium wnosić można tylko z wyliczenia nazwisk lektorów i kleryków. Studia klasztorne były zakładami drobnymi, w których liczba studentów nie przekraczała cyfry 20 z wyjątkiem seminarium misjonarskiego, w którym uczyło się 26 kleryków. Jeśli idzie o wykładowców, tylko seminarium misjonarzy posiadało 6 profesorów, zresztą wspólnych i dla seminarium diecezjalnego, oraz studium augustianów, na którym uczyło 5 wykładowców⁷⁶. Po 3 lektorów wykladało na studium bernardynów, pijarów oraz u reformatów w Warszawie i w Miedniewicach. Studia karmelitów trzewickowych, kapucynów, kamedułów miały po 2 lektorów. Jeden tylko wykładowca uczył u karmelitów bosych i u reformatów w Brze-

⁷⁶ Zakon augustianów wyróżniał się wśród polskich zakonów troską o wykształcenie swych członków. Zob. Ks. H. E. Wyczański: Augustiańska parafia w Radomyślu nad Sanem. Warszawa 1964, s. 50—52, 81—82.

zinach. Samego regensa studium podano przy zakładzie teologicznym dominikanów i franciszkanów konwentualnych.

Cytowany schematyzm daje poza tym trochę wiadomości o pracy zakonników na zewnątrz swoich klasztorów. Otóż prowadziły zakony przede wszystkim duszpasterstwo parafialne we wszystkich parafiach, inkorporowanych ich konwentom. Ponadto pewna grupa księży zakonnych była zatrudniona na parafiach świeckich. I tak bernardyni prowadzili parafie przy zniesionych ich konwentach na Pradze i w Kobyłce, paulini w Oporowie, a kanonik regularny laterański w Błoniu. W parafii Biała Rawska kapelanem pomocniczej kaplicy był marianin, wikarym w Cielądzu marianin ze Skórcza, wikarym w Głusku kapucyn z Zakroczymia, kapelanem szpitala w Mieni reformata, kapelanem w Niegowie paulin z Częstochowy, wikariuszami w Szczawinie, Warce i w Zgierzu franciszkanie konwentualni, kapelanem szpitala św. Ducha w Warszawie augustianin, kapelanem bernardynek w Łowiczu bernardyn. Zapisano też tytuł „kapelan” przy nazwiskach jednego bernardyna i jednego reformata, bez bliższego wszakże określenia. O stanowiskach katechetów w szkołach warszawskich dominikanina Gryglewskiego i reformata Podlaskiego była już mowa. Poza tym zanotowano, że jeden augustianin warszawski, jeden bernardyn czerniakowski i jeden reformat szczawiński byli nauczycielami w miejscowych szkołkach.

Skąpe informacje zamieszcza schematyzm o klasztorach żeńskich. Ograniczają się one do podania nazwy klasztoru i wyliczenia nazwisk mieszkających w nich zakonnic. Według schematyzmu tylko 4 zakony żeńskie miały swe domy w archidiecezji: Bernardynki, wizytki, sakramentki i szarytki. Inne zakony żeńskie do r. 1863 zostały już zniesione.

Klasztor bernardynek, nazwanych przez schematyzm niewłaściwie klaryskami, istniał w Łowiczu i był zasiedlony przez 12 zakonnic⁷⁷.

⁷⁷ Ks. H. Fiałowski: Bernardynki w Polsce. W: *Podr. Encykl.*

Wizytki⁷⁸ miały swój dom w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu, zamieszkały przez 34 zakonnice, w tym 27 sióstr I chóru, 4 nowicjuszki i 3 konwerski. Nic natomiast nie mówi schematyzm o prowadzonej przez wizytki pensji.

Również w Warszawie na Nowym Mieście mieścił się klasztor sakramentek⁷⁹, w którym przebywało 40 zakonnice, z tych 24 I chóru, 11 konwerek i 5 tercjarek. I one prowadziły pensje, o czym również schematyzm nie czyni wzmianki. Jedynie z notatki przy nazwisku s. Wolskiej „kierowniczką pensji” można wnosić o jej istnieniu.

Siostry miłosierdzia (szarytki)⁸⁰ miały w archidiecezji 10 domów, z czego 7 w Warszawie, 1 w Łowiczu, 1 w Mieni w parafii Ceglów i 1 w Wilanowie. Główny ich dom mieścił się przy ul. Tamka, w którym przebywało 34 zakonnice i 17 probantek. Inne ich domy warszawskie i pozawarszawskie były urządzone przy różnych instytucjach. I tak w szpitalu Dzieciątka Jezus pracowało 30 sióstr. W szpitalu św. Ducha przy ul. Elektoralnej było zatrudnionych 9 sióstr, w szpitalu św. Rocha na Krakowskim Przedmieściu 7 sióstr, w Instytucie Dobroczynności na Krakowskim Przedmieściu 7 sióstr, w Instytucie Oftalmicznym przy ul. Marszałkowskiej 3 siostry, w domu św. Wincentego Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia przy ul.

Kośc. 3—4, s. 260—262; Ks. K. Kantak: Bernardyni polscy, II, Lwów 1933.

⁷⁸ Ks. Wł. Petecki: Wizytki warszawskie. Zarys monograficzny. Warszawa 1956. Maszynopis w Dziekanacie Teolog. ATK.

⁷⁹ Ks. R. Filochowski: Kościół i klasztor PP. Sakramentek w Warszawie. Warszawa 1889; Zob. też bibliografię w: Ks. W. Malej: Rocznik Archidiecezji Warszawskiej... 1958. Warszawa 1958, s. 86.

⁸⁰ Ks. A. Schletz: Zarys historyczny zgromadzenia sióstr miłosierdzia w Polsce. W: *Nasza Przeszłość* 12: 1960, s. 76—98. Autor nie wymienia wszystkich placówek zgromadzenia w archidiecezji warszawskiej.

Ordynackiej 6 sióstr, w Łowiczu w szpitalu św. Tadeusza 6 sióstr, w Mieni w szpitalu 6 sióstr, w Wilanowie w szpitalu św. Aleksandra 5 sióstr.

Nic nie mówi schematyzm o kanoniczkach ⁸¹, założonych przez Józefę Zamojską. Wymienia jedynie ich kościół warszawski św. Andrzeja pod nazwą „Kościół Panien Kanoniczek” Przemilcza też schematyzm zupełnie istnienie na terenie Warszawy zgromadzeń nowopowstałych, jak zorganizowanego przez kapucyna Honorata Koźmińskiego zgromadzenia felicjanek przy ul. Daniłowiczowskiej ⁸², założonego w Petersburgu przez arcybpa Felińskiego i sprowadzonego przezeń do Warszawy na ul. Żelazną zgromadzenia Rodziny Maryi ⁸³, czy ukonstytuowanego na wzór francuski przez Ewę z Sułkowskich Potocką i osadzonego przez arcybpa Felińskiego przy ul. Żytnej zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia (Magdalenek) ⁸⁴. Zgromadzenia te wobec prawa państwowego uchodziły za instytucje świeckie, powołane do dzieł miłosierdzia, stąd nie rejestrowano ich w schematyźmie, zapewne aby nie drażnić władzy rządowej.

III. Uwagi końcowe

Tak przedstawia się suma wiadomości źródłowych, jakie dało się zebrać ze schematyzmu za rok 1863 o stanie archidiecezji warszawskiej. Porównując powyższe informacje z suchym

⁸¹ Ks. J. Nowacki: *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, II, o kanoniczkach warszawskich, s. 775—776.

⁸² *Historia zgromadzenia SS. Felicjanek*, I—III. Kraków 1924—1932.

⁸³ Ks. W. Mazur: *Ks. Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński a Rodzina Marii*. W: *Wiad. ADiec. Warsz.* 1958, s. 101—119.

⁸⁴ [Bp A. J. Nowowiejski]: *Dzieje Instytutu Matki Bożej Miłosierdzia 1818—1907*. (Płock 1908).

wykazem nazwisk i cyfr w schematyźmie, każdy stwierdzi, że istotnie duzo można wyczytać w katalogu kościołów i duchowieństwa. A podkreślam, że wykorzystywany przeze mnie katalog nie należy bynajmniej do schematyźmów najlepszych i obfitujących w szczegóły informacyjne. Wziętem bowiem jak już na początku powiedziano, schematyźm przeciętny, średnio rozwinięty. Toteż znacznie bogatszy plon możnaby uzyskać z katalogów skrzętniej zredagowanych.

W studium moim wyjątkowo tylko sięgałem do schematyźmów z lat poprzedzających rok 1863, nie chciałem bowiem zaciemniać obrazu archidiecezji, jaki można uzyskać na podstawie jednego tylko katalogu. Z tych też względów powstrzymywałem się na ogół od wypełniania luk w moim studium wiadomościami z innych źródeł. Jednakże przy studiach zasadniczych, których celem byłyby nie uwagi metodyczne, lecz dzieje diecezji, należałoby dla uściślenia i uzupełnienia zebranych wiadomości z określonego roku przeprowadzić porównanie z informacjami schematyźmu roku poprzedniego i następnego.

Co robić, gdy badaniami wypadnie objąć nie jeden rok, ale większy okres historii diecezji. Czy studiować wówczas wszystkie kolejne schematyźmy, wydawane w zasadzie co roku. Otóż w wypadku takim nie jest to konieczne, wystarczy przerobić tylko niektóre. Bezwzględnie musi się wykorzystać schematyźm z roku, od którego rozpoczynamy badania, niekiedy trzeba sięgnąć jeszcze i do schematyźmu z roku poprzedniego, — oraz z roku, na którym kończą się nasze zainteresowania. Za okres zaś między tymi dwoma krańcowymi punktami (*a quo i ad quem*) można przestudiować — jak zaznaczono — tylko niektóre. Jeżeli chcemy zbadać np. okres 20-letni, wystarczy uwzględnić co 3-ci lub nawet co 4-ty kolejny schematyźm. Przy badaniach okresu dłuższego, np. całego XIX wieku, można brać co 5-ty względnie co 6-ty. Oczywiście metody tej nie

da się stosować zbyt sztywno. Może się bowiem okazać, że jakiś schematyzm, który w powyższym założeniu miałby być pominięty, jest szczególnie bogaty w treść. Wówczas musi on być absolutnie przestudiowany. Dla właściwego wyboru należałoby na początku przejrzeć z grubsza wszystkie schematyzmy z interesującego nas okresu, a następnie wybrać niektóre w ustalonych odstępach czasu z tym, że dobierać trzeba najobszerniej zredagowane.

Od powyższej zasady musi się odstąpić przy sporządzaniu zestawień statystycznych, względnie przy śledzeniu kariery jakiegoś duchownego. W wypadkach tych należy brać pod uwagę wszystkie schematyzmy. Przy studiowaniu schematyzmów trzeba pamiętać, że niektóre podawane przez nie elementy rzadko ulegają zmianie lub w ogóle się nie zmieniają jak tytuły kościołów, patronaty, drugie ulegają zmianie z roku na rok np. liczba wiernych, inne wreszcie od czasu do czasu jak obsada stanowisk duchownych.

Przy studiowaniu schematyzmów należy i na to zwrócić uwagę, że przedstawiają one — jak to na początku zasygnalizowano — stan diecezji nie z roku, który został wypisany na karcie tytułowej, ale z okresu nieco wcześniejszego, po prostu z czasu przygotowywania go do druku. Najczęściej będzie chodziło o okres wcześniejszy o kilka miesięcy od 1 stycznia roku, podanego w tytule schematyzmu. Ustalenie tego czasu jest stosunkowo łatwe dla schematyzmów diecezjalnych spod zaboru rosyjskiego. Zamieszczona bowiem na odwrocie karty tytułowej data cenzury rządowej wskazuje, że przedstawiony w schematyzmie stan diecezji odpowiada okresowi tuż sprzed wymienionej daty. Potwierdzeniem tego jest właśnie omawiany w niniejszym studium schematyzm warszawski z 1863 r. Nie ma w nim mianowicie uwidoczniionych zmian, jakie zaszły w archidiecezji pod koniec r. 1862 i na początku 1863, że wymienię nominację ks. Rzewuskiego na biskupa sufragana, ks. Albina Dunajewskiego na regensa seminarium św.

Jana, ks. Juliana Felińskiego na profesora Akademii Duchownej, śmierć kanonika Leona Topolskiego itd.

Gdy idzie o sporządzanie wypisów z większej ilości schematyzmów, najlepiej to czynić na przygotowanych uprzednio tabelkach, na których u góry będą zaznaczone sprawy, które chcemy wyłowić ze schematyzmów, a z lewego boku podany rok kolejnych roczników. Strony należałoby zaznaczać w nawiasach przy każdej notatce.

Schematyzmy diecezjalne można uważać w pewnym sensie za kontynuację dawnych protokołów wizytacyjnych. Gdy idzie o zakres podawanych przez nie informacji, są one uboższe od tych ostatnich, natomiast znacznie od nich cenniejsze są pod innym względem. Dają mianowicie informacje o całej diecezji w jednym określonym roku. Akt wizytacyjnych zaś całego biskupstwa z jednego roku nie ma w Polsce żadna diecezja, a z okresu paru lat zaledwie kilka.

Popęłniłoby się dużą pomyłkę, sądząc, że pozbierane z schematyzmów wiadomości o diecezji, nawet najobfitsze i z największej ich liczby, mogą uchodzić za historię diecezji wybranego okresu. W rzeczywistości informacje wydobyte ze schematyzmów to tylko jedno z tworzyw do konstrukcji jej dziejów, przy czym wymienione wiadomości muszą być niejednokrotnie jeszcze skontrolowane innymi źródłami. Schematyzmy bowiem przedstawiają stan statyczny biskupstwa i to w ramach ograniczonych, mogą więc dostarczyć jedynie materiału do skonstruowania pewnego rodzaju wstępnego rusztowania, które następnie musi się obudować innym materiałem źródłowym oraz publikowanymi wynikami dotychczasowych badań. Schematyzmy nie dają podstawy do sądów o życiu diecezji, nic nie mówią o genezie różnych urządzeń kościelnych, nic o przyczynach i skutkach tych czy innych zjawisk, nic o poziomie religijności itd. O tym wszystkim może historyk dopiero pisać na podstawie całokształtu przestudiowanego materiału

źródłowego. A informacje zawarte w schematyzmach to tylko jedna z ważkich w nim pozycji.

Gdy chodzi o archidiecezję warszawską, jej schematyzmy nabierają specjalnego znaczenia wobec zniszczenia w powstaniu warszawskim archidiecezjalnego archiwum.

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Verzeignisse der Kirchen und der Gestlichen einzelner Diözesen oder Ordensprovinzen, die seit Ende des XVIII Jahrhunderts systematisch herausgegeben werden und die man Schematismen, Elenchen oder einfach Jahrbücher nennt, sind wegen der Informationen, die sie enthalten, wichtige Erkundigungsquellen für die Geschichte polnischer Diözesen und Ordensprovinzen. Natürlich ist der Ausmass der Informationen einzelner Schematismen sehr verschieden, manchmal ist er reich manchmal mehr oder weniger karg, immer aber sind die Informationen für einen Geschichtsforscher sehr nützlich, da sie sich auf eine ganze Diözese oder Ordensprovinz in einen bestimmten Zeitpunkt beziehen.

Was man aus einem Schematismus erkundigen kann, habe ich auf Grund eines beliebig auserwählten und mittelmässig ausgedehnten Schematismus des Erzbistums Warschau von Jahre 1863 dargestellt. Er übermittelt viele Informationen über den damaligen Erzbischof, seinen Weihbischof, die wichtigsten Ämter des Erzbistums, das Domkapitel, das Kollegiatstift in Łowicz, die Theologische Akademie in Warschau, die Priesterseminare zum hl. Johannes und hl. Kreuz, andere kirchliche Institutionen im Erzbistum, die Pfarreien, die Pfarrgeistlichkeit, die Orden im Erzbistum.

Es wäre jedoch ein Fehler, die aus den Schematismen herausgeholtten Informationen, auch wenn sie sehr umfangreich und zahlreich wären, als die Geschichte der Diözese in diesen Zeitabschnitt zu betrach-

ten. Sie können nur als ein Teil dieses Stoffes gelten, der erst im Ganzen der Geschichtsbeschreibung einer Diözese oder einer Ordensprovinz dient.

Ks. Hieronim E. Wyczawski